ZWIĄZEK PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
W PAŃSTWIE POLSKIEM.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU

Z DZIAŁALNOŚCI W ROKU 1930

ŁÓDŹ. Współczesna Drukarnia Artystyczna
ul. Piotrkowska 107. 1930.

ZWIĄZEK PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
W PAŃSTWIE POLSKIEM.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU

Z DZIAŁALNOŚCI W ROKU

1930

ŁÓDŹ. WSPÓŁCZESNA DRUKARNIA ARTYSTYCZNA
ul. Piotrkowska 107. 1931.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU

Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

z działalności w roku 1930.

Rok sprawozdawczy potwierdził całkowicie nasze przewidywania, wypowiedziane — może nawet nieco za ostrożnie — w sprawozdaniu za rok 1929.

Te same niedomagania, które wpłynęły na kształtowanie się sytuacji w roku 1929, pogłębiły się i spowodowały dalsze zmniejszenie produkcji, dalszy wzrost bezrobocia. Światowy spadek cen surowców postępował naprzód, wpływając nadal zniżkowo na kształtowanie się cen płodów rolniczych na naszym rynku wewnętrznym i pozbawiając ludność rolniczą, głównego naszego konsumenta, możności zaopatrywania się w najniezbędniejsze wyroby przemysłowe.

Słaby nasz organizm gospodarczy, walczący z niezwykłemi trudnościami wewnętrznemi, pod ciężarem których załamałby się dawno silniejszy — i na skutek tego odporniejszy — przemysł zagraniczny, wykazał niezwykłą żywotność i energję, zwłaszcza jeden jego odcinek — przemysł włókienniczy. To też nic dziwnego, że katastrofa, z tak nadludzkim wysiłkiem wstrzymywana, nastąpiła gwałtownie i życie gospodarcze załamało się. Nastąpiło załamanie się psychiczne — „kryzys zaufania". Traciło się powoli zaufanie we własne siły, w możność szybkiej poprawy i w skuteczność wszelkich zabiegów.

Niewątpliwie kryzys ogólno-światowy, o napięciu niezwykłem w dziejach ludzkości, miał wpływ na tworzenie się i przebieg naszego kryzysu. Główna nasza bolączka, brak kapitałów, doznała dalszego zaostrzenia. Stosunkowo niewielkie kapitały zagraniczne, ulokowane w Polsce, uległy wprawdzie tylko nieznacznemu wycofywaniu, zanikł natomiast zupełnie niemal przypływ nowych kapitałów i nastąpiło silne skurczenie kredytów towarowych. Nadprodukcja w przemyśle zagranicznym spowodowała przepełnienie towarami rynków eksportowych, już chorych ze względu na zmniejszoną zdolność konsumcyjną, co musiało odbić się ujemnie na naszym eksporcie, tak bardzo pożądanym w chwili zaniku konsumcji wewnętrznej.

Jednakże cały szereg zjawisk specyficznych uzasadnia coraz bardziej szerzące się poglądy, że objawy kryzysu ogólno-światowego, które nas dosięgły, przybrały te, a nie inne, formy przeważnie pod wpływem przyczyn wewnętrznych. Szerzenie się tych poglądów i przenikanie ich nietylko do szerokiej opinji publicznej, ale i do sfer i czynników, mających decydujący wpływ na kształtowanie się naszych stosunków, należy uznać za objaw dodatni, mogący przyśpieszyć naprawę i uzdrowienie podstaw, na których opiera się nasz ustrój gospodarczy.

Wstępując w nowy rok sprawozdawczy pod tem ciężkiem wrażeniem i nie mając żadnych objektywnych danych dla stawiania pomyślniejszych horoskopów na najbliższą przyszłość, a przewidując raczej dalsze pogłębienie się kryzysu, nie możemy jednak nie podkreślić kilku momentów pozytywnych, zawdzięczających swe powstanie właśnie sytuacji kryzysowej. Spowodowała ona

dalsze uodpornienie się organizmu gospodarczego i skierowała na praktyczne tory reorganizację przedsiębiorstw i wprowadzenie racjonalizacji produkcji, a zwłaszcza oszczędności. Stanowią one niezmiernie cenną zdobycz, która wprawdzie sama w sobie — jak się dowodnie okazało — na poprawę położenia wpłynąć nie może, ale w chwili, gdy się zarysuje poprawa na poważniejszym odcinku gospodarczym, jak nprz. podniesienie cen ziemiopłodów, co jest do przewidzenia, zdobycz ta może zadecydować o bardzo powolnej, coprawda, ale systematycznej poprawie, nawet już w końcu roku przyszłego.

Cyfrowo sytuacja gospodarcza może być ujęta w sposób następujący:

Spadek wskaźnika cen hurtowych stanowi w roku sprawozdawczym w porównaniu do do roku 1929 — 16,7%, w czem artykuły przemysłowe spadły o 13,2%, a rolnicze o 21,2%. W porównaniu do roku 1927 spadek artykułów rolniczych wyraża się cyfrą 36,8%, co daje wyraźny obraz zubożenia głównej warstwy konsumentów — ludności rolniczej.

Druga co do liczby warstwa konsumentów — robotnicy — również utraciła znacznie swoją zdolność konsumcyjną. Spadek robotniko-godzin, przepracowanych w całym przemyśle polskim w stosunku do roku 1929 stanowi 19%, a do roku 1928 — nawet 21%. W przemyśle włókienniczym spadek ten jest jeszcze większy, bo stanowi w stosunku do 1929 roku 22,5%, a do roku 1928 — 29%. Ogólna ilość robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, spadła w porównaniu do 1929 roku o 36%.

W końcu roku sprawozdawczego ilość bezrobotnych w całym kraju doszła do bardzo pokaźnej liczby 300.000.

Ilościowo skurczenie produkcji ilustrują tablice, podane na stronicy 42-ej, gdzie zmniejszenie liczby maszyno-godzin wyraża się następującemi liczbami:

W przemyśle bawełnianym:

Wrzecionogodzin cienkoprzędnych	w porówn. do 1929 r.	o 14%	do 1927	o 32%
" odpadkowych	" " " " "	o 23%	" "	o 26%
krosnogodzin	" " " " "	o 15%	" "	o 30%

W przemyśle wełnianym:

Wrzecionogodzin czesankowych	w porównaniu do 1929 r.	o 15%	do 1927	o 28%
" zgrzebnych	" " " " "	o 32%	" "	o 44%
krosnogodzin	" " " " "	o 20%	" "	o 21%

Wartość i tej, tak mocno ograniczonej produkcji zmalała jeszcze na skutek spadku cen surowców oraz dodatkowego spadku cen gotowych wyrobów, spowodowanego sytuacją kryzysową.

Przemysł włókienniczy, pomny na poniesione przezeń straty i ofiary, szukał ratunku w dążności do solidarnego działania i na tem tle zarysowuje się silniej, niż dotąd, ruch konwencyjny.

To zrozumienie znaczenia konsolidacji w przemyśle włókienniczym, jako jedna ze zdobyczy przeżywanego okresu, również winno przyczynić się do przetrwania kryzysu i złagodzenia jego skutków.

I. Sprawy gospodarcze.

Współpraca z Rządem i jego organami, stanowiąca jedno z ważniejszych zadań i systematycznie rozwijająca się w ciągu szeregu lat, w roku sprawozdawczym pogłębiła się w dwuch kierunkach: intensywności i częstotliwości kontaktu, jak również w kierunku zacieśnienia tego stosunku, opartego na wzajemnem zrozumieniu stanowiska Rządu i Skarbu z jednej strony i konieczności zaspokojenia najpilniejszych potrzeb życia gospodarczego z drugiej. Zmiany na stanowiskach Premjera i Mininistra Przemysłu i Handlu również wpłynęły na intensywniejszą współpracę z Rządem.

Konferencja z p. Premjerem. W dniu 21 stycznia roku sprawozdawczego Prezes naszego Związku p. Dr. Alfred Biedermann, odbył w Warszawie konferencję z p. Premjerem Dr. K. Bartlem w sprawie sytuacji przemysłu włókienniczego. Przedstawiając przyczyny oraz objawy obecnego kryzysu p. Premjerowi, p. Dr. Biedermann oświadczył, że bezpośrednia pomoc finansowo-kredytowa dla przemysłu kryzysu nie złagodzi, gdyż nie spowoduje zwiększenia konsumcji, tylko zwiększy produkcję, co łatwo znów doprowadzi do nadprodukcji. Pomocy tej udzielić należy konsumentowi, a w pierwszym rzędzie rolnictwu dla wzmocnienia jego siły nabywczej. Następnie zgłosił szereg dezyderatów, które — choćby dla częściowego złagodzenia ciężkiego położenia przemysłu — powinny być przez Rząd jak najszybciej wprowadzone w życie, a mianowicie:

1) komunikując p. Premjerowi o definitywnem zawarciu kartelu przez przędzalników, p. Dr. Biedermann zwrócił uwagę, że dla sprawnego funkcjonowania kartel potrzebuje poparcia Rządu;

2) dostawy rządowe, zwłaszcza dla wojska, powinny być przez Rząd w jak najkrótszym czasie oddane przemysłowi włókienniczemu, jednak nie drogą przetargu, lecz przez repartycję, po cenach, ustalonych wspólnie przez Intendenturę i nasz Związek;

3) dla ułatwienia eksportu powinien być wprowadzony zwrot cła za przędzę przy wywozie tkanin i innych wyrobów włókienniczych;

4) konieczna jest rewizja taryfy kolejowej, a w szczególności deklasyfikacja bawełny z klasy I do klasy III, a wełny z klasy I do klasy II;

5) odroczenie na szereg lat wykonania ustawy o urządzeniu żłobków fabrycznych;

6) objęcie przez Skarb Państwa częściowego obliga z tytułu weksli sowieckich przy zakupach przez Sowiety towarów włókienniczych, podobnie, jak to miało miejsce przy zamówieniach, dokonanych w przemyśle górnośląskim;

7) szereg dezyderatów z dziedziny ustawodawstwa podatkowego.

P. Premjer Bartel po wysłuchaniu tych dezyderatów oświadczył w odpowiedzi, że będzie je traktował z największą przychylnością i istotnie, większa część z nich została pomyślnie załatwiona, o czem będzie jeszcze mowa.

Podczas drugiej konferencji z p. Premjerem, w lutym, pogłębiliśmy poruszone podczas pierwszej konferencji sprawy, zastanawiając się najdłużej nad dwoma zagadnieniami: repartycji zamówień rządowych i zwrotu cła za przędzę przy eksporcie tkanin. Obie sprawy były w następstwie sfinalizowane.

Konferencje z ministrami.
a) Z Min. Przem. i Handlu oraz Pracy i Op. Społ.

Celem zaznajomienia się z ciężkiem położeniem przemysłu włókienniczego oraz rozmiarami bezrobocia w okręgu łódzkim przybyli do Łodzi w dniu 27-ym stycznia pp. Ministrowie Przemysłu i Handlu E. Kwiatkowski oraz Pracy i Opieki Społecznej A. Prystor. Zaproszeni na konferencję z pp. Ministrami do Województwa złożyliśmy następujące oświadczenie: „Przyjazd Panów świadczy, że Rząd zdaje sobie sprawę z powagi chwili. Niestety, stwierdzamy, że niejednokrotnie przez nas sygnalizowane gospodarcze załamanie się przemysłu włókienniczego, już nastąpiło, a tempo oraz rozmiar kryzysu przekroczyły nawet nasze przewidywania.

Obecnie redukcja produkcji w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego dosięga 50%.

Już w roku 1925 w odpowiedzi na zapytanie Rządu o przyczynach ówczesnego kryzysu odpowiedzieliśmy, że główną przyczyną jest zanik konsumpcji wskutek katastrofalnej sytuacji w rolnictwie. Obecnie zanik konsumpcji wzmógł się, gdyż zanika siła nabywcza nietylko rolnictwa, ale niemal całego społeczeństwa, dotkniętego skutkami obecnego kryzysu.

Stwierdzamy, że wszelka bezpośrednia pomoc finansowo-kredytowa dla przemysłu włókienniczego celu nie osiągnie, gdyż spowoduje tylko zwiększenie produkcji, a chodzi przecież wyłącznie o zwiększenie konsumpcji. Kredyt dla produkcji może tylko przedłużyć kryzys, a nie zażegnać go. Pomoc tę należy skierować ku wzmocnieniu zdolności konsumpcyjnej ludności, a w pierwszym rzędzie rolnictwa, co z całym naciskiem podkreślamy".

Po tem oświadczeniu przytoczyliśmy już przedstawione p. Premjerowi dezyderaty rozwijając je i uzupełniając nowemi.

Jako środek zaradczy o charakterze ogólniejszym wyraziliśmy żądanie by, wobec kolosalnych strat przemysłu włókienniczego, poniesionych w czasie wojny, w pierwszym rzędzie na skutek rekwizycyj okupantów, Rząd już teraz oświadczył, że podpisując układ likwidacyjny z Niemcami, przejmuje na siebie spłatę należności obywateli polskich, jak to uczynił rząd Rzeszy. Nie pociągnie to za sobą konieczności natychmiastowej spłaty, a wpłynie dodatnio na kredyt przemysłu naszego zagranicą.

Mówiąc o konieczności popierania eksportu nie ograniczyliśmy się do żądania zwrotu cła za przędzę przy eksporcie tkanin bawełnianych, wełnianych, lnianych i jutowych, lecz wysunęliśmy postulat wprowadzenia zwrotu podatku obrotowego za poprzedzające fazy produkcji przy eksporcie gotowych tkanin.

W celu zatamowania wzrostu kosztów produkcji, obciążonych i obciążanych nadal nadmiernemi podatkami i sposobem ściągania, stale wzmagającemi się świadczeniami socjalnemi i t. d., podkreśliliśmy konieczność przystosowania terminu wpłacania podatku obrotowego do terminów otrzymywania pokrycia gotówkowego za sprzedany towar. Przemysł włókienniczy bowiem, zwłaszcza w obecnych czasach, otrzymuje pokrycie gotówkowe za sprzedany towar nie wcześniej, niż po kilku miesiącach od dnia dokonania tranzakcji, a podatek obrotowy musi wpłacać już w następnym miesiącu. Wpłacając podatki z własnych środków, ponosi wskutek tego nowe dotkliwe ciężary, zwłaszcza przy braku własnych środków obrotowych.

Wogóle nalegaliśmy na zaniechanie nowych obciążeń finansowych przemysłu bądź to w formie podatków, bądź też świadczeń socjalnych.

Ponadto zwróciliśmy uwagę p. Ministrowi Przemysłu i Handlu na fakt, że Ministerstwo Skarbu na wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu udzieliło, bez zasięgnięcia opinji naszej ani Izby Przemysłowo-Handlowej, jednej z miejscowych firm zezwolenia na przywóz w trybie obrotu uszlachetniającego 150.000 kg. przędzy bawełnianej numerów i jakości, wyrabianych w kraju, przez co w dalszym ciągu pogorszy się i tak już krytyczne położenie przemysłu naszego oraz robotników w nim zatrudnionych.

Wreszcie poruszyliśmy sprawę podziału dostawy 450.000 m. sukna dla wojska, która rozdana została w grudniu roku 1929. Z dostawy tej Łódź otrzymała tylko 75,000 m. czyli 17% całości, pomimo że firmy łódzkie, które zgłosiły się do przetargu posiadały 71% ogólnej ilości krosien, którym przydzielono zamówienia.

Pp. Ministrowie przychylnie potraktowali większość poruszonych przez nas spraw i obiecali niezwłoczne zajęcie się niemi.

b) z Ministrem Skarbu. W lipcu roku sprawozdawczego miała miejsce pierwsza konferencja z p. Ministrem Skarbu I. Matuszewskim, na której poruszyliśmy sprawę odszkodowań za straty wojenne. P. Minister zakomunikował, że zasadniczo w zupełności podziela zdanie, iż Rząd winien odszkodowania wypłacić, jednak widzi wielkie trudności, związane z olbrzymiemi sumami, które należałoby wypłacić tytułem odszkodowania, i dlatego w interesie Skarbu zmuszony jest kierować się ostrożnością przy załatwianiu tej sprawy. Gdy jednak przedstawiciele nasi wyjaśnili, że chodzi o zaspokojenie tylko tych pretensyj, które zostały zgłoszone do Mieszanego Trybunału Rozjemczego i że sumy, wchodzące w rachubę, nie byłyby wcale wygórowane, tak, że mogłyby być wstawiane do rocznych budżetów, p. Minister przyrzekł sprawą tą się zająć i zaprosić przedstawicieli naszych do dalszej konferencji w tej sprawie.

Pozatem odbyliśmy z p. Ministrem Skarbu cały szereg konferencyj w specjalnych sprawach, przyczem spotkaliśmy się z nadzwyczajnem zrozumieniem potrzeb przemysłu włókienniczego.

Starania nasze o rozdanie zamówień rządowych w drodze repartycji zamiast przetargów, po cenach zgóry umówionych z Intendenturą, zostały załatwione tylko dzięki ujęciu przez p. Ministra Skarbu inicjatywy w swoje ręce i porozumieniu się w tych sprawach z p. Wiceministrem Spraw Wojskowych. Również p. Ministrowi zawdzięczamy ostateczne ukazanie się rozporządzenia o zwrocie ceł za przędzę przy wywozie tkanin bawełnianych i następnie sprolongowanie tego rozporządzenia do dnia 31 grudnia 1931 r. Cały szereg zagadnień podatkowych został również rozstrzygnięty przez p. Ministra w duchu dla nas przychylnym.

c) z Ministrem Rolnictwa. W prasie zagranicznej i krajowej oraz w sferach przemysłowych pojawiły się pogłoski o rzekomo zamierzonem przez Rząd utworzeniu monopolu na przywóz wełny z zagranicy i oddaniu go prywatnej organizacji handlowej. Dla sprawdzenia tych pogłosek i ewentualnego podjęcia kroków przeciw podobnym zamierzeniom, przedstawiciele nasi udali się do p. Ministra Rolnictwa, który oświadczył jak najkategoryczniej, że projekt zmonopolizowania zakupu i importu wełny zagranicznej nie był w łonie Rządu rozpatrywany i że Ministerstwo Rolnictwa projektu takiego nie wysuwało, ani też żadne inne ministerstwo nie zwracało się doń z taką propozycją. P. Minister oświadczył ponadto, że gdyby kiedykolwiek podobna propozycja miała być omawiana, co — jego zdaniem — jest niemożliwe, przemysł zostanie o tem poinformowany i będzie miał możność wypowiedzenia swej opinji.

W dalszym ciągu konferencji p. Minister poruszył sprawę samowystarczalności w zakresie wełny krajowej, wykazując duży optymizm co do możliwości w tym kierunku. Przedstawiciele nasi podkreślili z uznaniem starania Rządu na polu podniesienia krajowej hodowli owiec i powiększenia produkcji wełny krajowej, wskazali jednak na trudności, jakie napotkają w przyszłości dążenia do uzyskania samowystarczalności. Przemysł włókienniczy zajmuje wobec takich dążeń stanowisko jak najprzychylniejsze, podkreśla jednak najkategoryczniej, że wszelkie formy

monopolu na skup i sprzedaż wełny krajowej, udzielone jednej osobie lub firmie, wyrządziłyby wielką krzywdę nietylko przemysłowi, lecz w jeszcze większym stopniu rolnictwu. Tylko wolna konkurencja może przyczynić się do pomyślnego rozwoju krajowej produkcji wełny.

Zamówienia rządowe. W związku z przyrzeczeniem, danem przez pp. Premjera i Ministra Przemysłu i Handlu, interwenjowaliśmy u pp. Premjera oraz Wiceministra Spraw Wojskowych, by w sprawach dostaw wojskowych, zamiast przetargów, nastąpiła repartycja. W końcu lutego p. Wiceminister Spraw Wojskowych, gen. Konarzewski, przychylając się do naszych wywodów, odwołał ogłoszony już przetarg i prosił o przedstawienie mu dokładnych kalkulacyj oraz klucza repartycji. Dużo trudności mieliśmy przy uzgadnianiu z Intendenturą kalkulacyj wobec tego, że w międzyczasie jedna z większych firm, nienależąca do Związku złożyła ofertę na dostawę znacznej ilości surówki po cenie 94 grosze za metr, gdy członkowie nasi mogli ofiarować surówkę nie taniej jak po 1 zł. za metr, przyczem cena ta obliczona była bez amortyzacji i bez żadnych zysków.

Kalkulacja Intendentury opiewała na 94 grosze za metr z uwzględnieniem wszystkich kosztów a więc i amortyzacji i z rzekomem obliczeniem 5% zysku. Po całym szeregu konferencyj, ciągnących się kilka tygodni, udało się nam osiągnąć pewne zbliżenie cen przy innych artykułach, natomiast przy surówce Intendentura obstawała przy cenie 94 grosze za metr, przyznając po sprawdzeniu, że cena ta stanowi koszt własny bez zysku lecz kategorycznie odmawiając podwyższenia tej ceny.

Pozatem spotkaliśmy się ze zdecydowaną tendencją Intendentury do uskutecznienia podziału zamówień między bardzo ograniczoną liczbę przedsiębiorstw i podług wyboru Intendentury.

Wobec tego delegaci Związku zrzekli się swej misji i przekazali sprawę zwołanemu ad hoc zebraniu zainteresowanych członków, którzy z wyjątkiem kilku firm — zgodzili się zaakceptować ceny Intendentury, obstając jednakże przy tem, by repartycja była dokonana ściśle podług klucza, zaproponowanego przez Związek, bez żadnego uprzywilejowania kogobądź, zwłaszcza wspomnianej wyżej firmy, stojącej poza Związkiem. Jednakże kilkudniowe zabiegi nie doprowadziły i w tym wypadku do ścisłego przeprowadzenia propozycyj Związku. Niektóre firmy zostały nawet zupełnie pominięte, a kilka zaledwie było uprzywilejowanych.

Ostatnim wysiłkiem Związku dla osiągnięcia możliwie równomiernego podziału zamówień było zawiadomienie Intendentury, że trzy najbardziej uprzywilejowane firmy gotowe są zrzec się części otrzymanego zamówienia na rzecz tych przedsiębiorstw, które nie otrzymały żadnego zamówienia, jednakże Intendentura nie uwzględniła tej propozycji.

Ostatecznie uzgodniono z władzami wojskowemi sprawę tych dostaw i po blisko dwumiesięcznych pertraktacjach podpisana została odnośna umowa między Intendenturą a fabrykami.

W międzyczasie została wyznaczona Międzyministerjalna Komisja, powołana do przeprowadzenia sprawy przyśpieszenia rozdawnictwa dostaw państwowych, która ustaliła, jakie zamówienia rządowe mają być rozdane w trybie przyśpieszonym. Związek nasz, wobec doświadczenia, uczynionego z powyżej wspomnianem zamówieniem dla Ministerstwa Spraw Wojskowych na towary bawełniane, postanowił tylko w tym wypadku przeprowadzić odpowiednią akcję między swoimi członkami, o ile otrzyma zapewnienie, że repartycja nastąpi ściśle według klucza podziału, zaproponowanego przez nas, a członkowie Związku dadzą gwarancję solidarnego wystąpienia przy składaniu ofert.

W czerwcu miała miejsce konferencja z pp. Ministrem Skarbu, Matuszewskim, oraz Wiceministrem Spraw Wojskowych, gen. Konarzewskim, w sprawie udzielenia przemysłowi włókienniczemu zamówień rządowych. Ostatecznie ustalone zostało, że zamówienia wojskowe będą oddane do podziału naszemu Związkowi według przedstawionego przez nas klucza, z tem jednak zastrzeżeniem, że w podziale tym będą uwzględnione firmy, nienależące do Związku, lecz od dłuższego czasu dostarczające towary Intendenturze, wzamian za co Ministerstwo Spraw Wojskowych zgodziło się na uwzględnienie wszystkich firm, przedstawionych przez Związek, nawet i takich, które nie dostarczały dotąd Intendenturze towarów. Ceny, po których miały być dane zamówienia, miały być opracowane wspólnie z Intendenturą, z uwzględnieniem wszystkich kosztów produkcji oraz z doliczeniem godziwego zysku 10%. Ponadto zaproponowano Intendenturze włączenie do podziału nietylko tych zamówień, na które przetarg został już ogłoszony, lecz również i tych, które mają być ogłoszone do końca okresu budżetowego, t. j. do 31 marca 1931 roku.

Pertraktacje szły bardzo opornie i już po uzgodnieniu cen, co również zajęło sporo czasu, mieliśmy dużo przeszkód do zwalczania. Dopiero w październiku nastąpiło podpisanie odnośnych umów.

Niezależnie od przetargów na tkaniny bawełniane, próbowaliśmy ingerować również w sprawie dostaw tkanin wełnianych. W tym wypadku sprawa była o tyle trudniejsza, że oprócz ośrodka łódzkiego dostawcami Intendentury byli przemysłowcy Bielska i Białegostoku a w dodatku niektórzy z nich faworyzowani ponad ich zdolność produkcyjną.

Zainicjowaliśmy porozumienie międzydzielnicowe. Zwołane przez nas dwa posiedzenia nie doprowadziły do pożądanych wyników. Jednakże świadomość konieczności takiego porozumienia zwyciężyła i zorganizowaliśmy jeszcze jedno posiedzenie pojednawcze na terenie Centralnego Związku P. P. G. H. i F. przy licznym udziale przemysłowców z Bielska i Białegostoku.

W dniu 26 września osiągnięte zostało porozumienie, według którego na Łódź miało przypaść 52% zamówień rządowych, na Bielsk 38%, pozostałe zaś 10% przyznano przemysłowi białostockiemu, który oficjalnie cyfry tej nie przyjął. Umowa podpisana została na 2 lata i obejmowała wszystkie dostawy rządowe. Wybrana została specjalna komisja, która miała występować we wszystkich rokowaniach z władzami w sprawie dostaw.

Jednakże porozumienie to nie było wprowadzone w życie i w dniu 19 grudnia został spisany protokół, o czasowem zawieszeniu mocy tego zobowiązania.

Przemysł wełniany w dalszym ciągu przyjmował udział w przetargach bez wzajemnego porozumienia, względnie po częściowem uzgodnieniu stanowiska.

Zagadnienie zniżki cen. W końcu roku sprawozdawczego modnem było zagadnienie t. zw. nożyc, czyli rozpiętości pomiędzy cenami surowców i gotowych wyrobów. Rząd doszedł do wniosku, że ceny ziemiopłodów i surowców uległy tak poważnym zniżkom, że dla przywrócenia normalnej rozpiętości ceny gotowych wyrobów powinny być odpowiednio obniżone. W tej sprawie postanowiono odbyć szereg konferencyj z zainteresowanemi gałęziami przemysłu.

Pan Minister Kwiatkowski zorganizował pierwszą konferencję z przemysłem hutniczym, podczas której zostało stwierdzone, że w tej gałęzi przemysłu nie może być mowy o wydatniejszej obniżce cen. Pan Minister stwierdził, że obniżka cen może dotyczyć tych tylko gałęzi przemysłu, surowce których uległy silnej zniżce i zapowiedział odbycie następnej konferencji z przedstawicielami przemysłu włókienniczego.

Na wstępnej konferencji stwierdziliśmy, że poruszenie tego tematu w obecnym momencie, uważamy za niewskazane i nawet szkodliwe. Pan Minister obiecał wrócić do tej sprawy po przeprowadzeniu gruntownych badań nad ruchem cen surowców i gotowych wyrobów w ciągu ostatnich 4 lat i zapowiedział następną konferencję na początek 1931 roku.

Sekcja Handlowa. W okresie sprawozdawczym w dalszym ciągu Sekcja Handlowa rozwijała swą pożyteczną działalność, przyczem wyniki jej pracy cyfrowo przedstawiają się, jak następuje:

Wpłynęło spraw ogółem	139
Pozostało z 1929 r. spraw niezałatwionych	12
„ „ „ „ na liście opieszałych klientów	15
	166
Z tego:	
załatwiono pomyślnie	79
(w tem 31 przy pomocy umieszcz. firm na liście opieszałych klientów)	
nie nadawało się do prowadzenia	7
wycofano przez członków	6
pozostało w załatwieniu	15
pozostało na liście opieszałych klientów	59
	166

Na honorowanej przez nasz Związek liście Konwencji Bielskiej:

Pozostało z 1929 r. na liście opieszałych klientów	29
Umieszczono w ciągu roku sprawozdawczego	82
Z tego:	
odwołano	50
pozostało na liście	61

Na posiedzeniu Zarządu w dn. 18 lutego 1930 r. uchwalono, by prawa i obowiązki, wynikające z regulaminu Sekcji Handlowej, ograniczone dotąd tylko do producentów tkanin, znalazły zastosowanie również do wytwórców przędzy bawełnianej.

Sprawy podatkowe:
Ogólne kwestje podatkowe. W zakresie ogólnych kwestyj podatkowych, szczególniej w dziedzinie ściągania podatków, Związek zwrócił baczną uwagę na to, aby postępowanie wymiarowe i egzekucyjne było przeprowadzone ściśle według przepisów prawa i zgodnie z orzecznictwem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a mianowicie, ażeby przy wymiarach z urzędu był brany pod rozwagę istotny stan zdolności podatkowej płatnika, a nie teoretyczne przesłanki, domniemania i analogje. Oprócz tego Związek domagał się, żeby okólniki Ministerstwa Skarbu zawierające wykładnię przepisów podatkowych, były podawane do powszechnej wiadomości.

*

Celem przyspieszenia załatwienia odwołań Związek wystąpił o powiększenie liczby komisyj odwoławczych, w związku zaś z powolnością postępowania podatkowego o obniżenie kar za zwłokę do 1% i odsetek za odroczenie do 8% rocznie.

*

W roku ubiegłym Władze Skarbowe zaczęły stosować zajęcie towaru oddanego w komis za długi podatkowe komisjonera.

Takie postępowanie egzekucyjne zostało usankcjonowane orzeczeniem Sądu Najwyższego, w praktyce jednak zostało wstrzymane, na skutek zakazu Ministerstwa Skarbu spowodowanego interwencją Związku, ograniczającego egzekucję jedynie do majątku, stanowiącego własność płatnika.

Państwowy podatek przemysłowy.

Ponieważ w ubiegłym roku sprawozdawczym zdolność płatnicza podatników znacznie się zmniejszyła i wpływy podatkowe wybitnie zmalały, Władze Skarbowe usiłowały zastosować śrubę podatkową w dziedzinie tych podatków, które są oparte na płynnej podstawie wymiaru. W pierwszym rzędzie więc zaczęto stosować nacisk na stawki 1% podatku obrotowego, od artykułów sprzedawanych do dalszej przeróbki.

Władze Skarbowe, kwestjonujące wysokość stawki, w poszczególnych wypadkach żądały od płatników dowodów, że towar został sprzedany do dalszej przeróbki. Ponieważ złożenie takiego dowodu w wielu wypadkach było niemożliwe lub zbędne jako rzecz oczywista, Związek energicznie i wielokrotnie występował w obronie zasady, że przemysłowiec działający w dobrej wierze, nie jest obowiązany sprawdzać świadectw przemysłowych swoich odbiorców i nie może sobie utrudniać zbytu towarów.

Władze Skarbowe, opierając się na badaniu poszczególnych pozycyj, kwestjonowały nadal słuszność stosowania ulgowej 1% stawki obrotowej, grożąc nawet, że w razie nie udzielenia wyjaśnień co do nazwisk nabywców, unieważnią stosowanie ulgowej stawki dla wszystkich pozycyj sprzedaży. W międzyczasie w lutym zostało opublikowane orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 1929 r. Nr. 3055, uniezależniające nabycie towaru dla przeróbki od wykupienia przez nabywcę świadectwa przemysłowego, wobec czego Związek opierając się na tem orzeczeniu złożył w tej sprawie wniosek do Ministerstwa Skarbu, lecz kwestja ta nie została zasadniczo przez Ministerstwo załatwiona. Władze Skarbowe i nadal kwestjonują stosowanie ulgowej stawki obrotowej, jednak w mniejszym niż pierwotnie stopniu.

Oprócz tego Związek opierając się na orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 1928 r. Nr. 1570, podjął starania o niewliczanie do obrotu odsetek płaconych przez odbiorców towaru od niezapłaconej w terminie ceny kupna, lecz w roku sprawozdawczym sprawa ta definitywnie załatwiona nie została.

Państwowy podatek dochodowy.

W dziedzinie tego podatku Władze Skarbowe nadal usiłowały w roku sprawozdawczym różnemi sposobami powiększyć wysokość dochodu, jako podstawy sopodatkowania, a więc doliczały do dochodu wpływy z realizacji przedmiotów majątkowych, oraz zwyżki kursów papierów wartościowych, kwestjonowały odpisy amortyzacyjne, nie uznawały odpisań na straty, wynikłe z niewypłacalności dłużników, uznawały koszta remontu i eksploatacji jako koszta inwestycyjne, doliczały do zysku bilansowego wydatki na ofiary publiczne, a także kwestjonowały szacunek remanentów według cen w bilansie zamknięcia.

We wszystkich tych sprawach Związek interwenjował u wyższych władz z dodatnim wynikiem.

Oprócz tego Związek prowadził usilne starania o nakazanie Władzom Skarbowym wykonawczym, ażeby ściśle stosowały art. 21 ustawy o podatku dochodowym, przepis o potrąceniach od zysków bilansowych wynagrodzenia osób biorących udział w Zarządzie przedsiębiorstwa i nie wprowadzały różnicy, nie przewidzianej ustawą, pomiędzy osobami stale wchodzącemi w skład Zarządu i niestale w Zarządzie zajętemi.

Starania te odniosły pomyślny skutek.

Ruch kartelowy.
Rada Kartelowa.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, doceniając znaczenie karteli i, widząc, że ruch kartelowy rozwija się z niezwykłą szybkością, co potwierdza bardzo częste zwracanie się różnych związków przemysłowych i handlowych do biura kartelowego Centralnego Związku o porady przy organizowaniu karteli, postanowił stworzyć Radę Kartelową.

Zakres zadań Rady Kartelowej obejmuje przedewszystkiem okazywanie pomocy przy organizowaniu nowych karteli, przedstawicielstwo ogólnych interesów organizacyj kartelowych wobec Rządu, nawiązanie zbliżenia pomiędzy poszczególnemi organizacjami kartelowemi i ułatwienie w ten sposób tak pożytecznej wzajemnej wymiany doświadczeń. Ważnem zadaniem jest nadto odpowiednie uświadamianie opinji publicznej o roli, jaką odgrywają organizacje tego typu we współczesnem życiu gospodarczem, a w szczególności w aktualnych warunkach gospodarczych polskich. Podnieść należy, że powstanie Rady Kartelowej posiada niemałe znaczenie ze względu na międzynarodowe stosunki w tej dziedzinie, które zmierzają coraz wyraźniej do współdziałania karteli w skali międzynarodowej. Coraz dalsze wkraczanie naszego życia gospodarczego w orbitę tych stosunków wymaga stworzenia instytucji analogicznej do istniejących zagranicą. Organ, o którym mowa, może niewątpliwie współdziałać skutecznie z naszemi kartelami w ich układach międzynarodowych i przyczyniać się do umocnienia ich stanowiska na rynku światowym.

Pierwszą praktyczną decyzją Rady Kartelowej była uchwała w sprawie ankiety Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, dotyczącej naszych stosunków kartelowych. Rada Kartelowa zaleciła kartelom udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na tę ankietę. Wychodzono tu z założenia, że ułatwienie wspomnianej instytucji, operującej metodami naukowemi, jej pracy poznawczej może przyczynić się do należytego uświadomienia opinji publicznej, a tem samem do zjednoczenia jej dla celowości istnienia i pracy karteli.

Prezesem Rady Kartelowej został wybrany prezes Rady i Zarządu Centralnego Związku, Stanisław ks. Lubomirski.

Związek nasz ze swego ramienia wydelegował do Rady Kartelowej dyrektora Związku, p. inż. Srzednickiego.

Ustawa kartelowa.

Rada Kartelowa ze swego grona wybrała delegację do p. Ministra Przemysłu i Handlu dla zawiadomienia go o powstaniu Rady Kartelowej i dla uzyskania ostatecznego zapewnienia, że ustawa kartelowa nie będzie wprowadzona w życie drogą rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Do delegacji tej został wybrany również przedstawiciel naszego Związku. Na audjencji p. Minister Przem. i Handlu po wysłuchaniu wszystkich argumentów przeciwko wprowadzeniu ustawy kartelowej zakomunikował, że jednak zamierza wprowadzić w życie ustawę kartelową w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej i czyni to tylko w interesie życia gospodarczego, ponieważ ma poważne obawy, że ustawa kartelowa, która przejdzie przez Sejm, będzie bardzo krępującą dla zapoczątkowanego dopiero ruchu kartelowego. Na skutek naszych nalegań p. Minister zaniechał wprowadzenia ustawy w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, natomiast zapowiedział wydanie jej w normalnym trybie ustawodawczym. Wobec dalszych nalegań p. Minister zakomunikował, że zrobi jeszcze jedną próbę, mianowicie wystąpi do wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych o wypowiedzenie się w sprawie wydania ustawy kartelowej i o ile wszystkie Izby, albo znaczna ich większość, wypowiedzą się przeciwko wprowadzeniu ustawy w życie, projektu tego zaniecha. Decyzja ta wywarła przykre wrażenie na delegatach Rady Kartelowej, którzy postanowili użyć swoich wpływów, by opinje Izb Przem.-Handlow. były jednolite i zdecydowanie nieprzychylne dla wprowadzenia ustawy kartelowej.

Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce. Grono przemysłowców bawełnianych łódzkich przystąpiło w październiku 1929 r. do utworzenia Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce z siedzibą w Łodzi, celem sanacji panujących na rynku przędzy bawełnianej anarchicznych stosunków przez uregulowanie produkcji przędzy.

W rezultacie szeregu konferencyj i posiedzeń Komitet Organizacyjny uzyskał akces firm, reprezentujących około 93% wszystkich wrzecion w kraju przerabiających bawełnę amerykańską do Nr. 44.

Na Walnem Zgromadzeniu w dniu 20 stycznia 1930 r. zostały dokonane wybory władz Zrzeszenia i z dniem 13 lutego 1930 roku Zrzeszenie rozpoczęło swą działalność, ustalając normę uruchomienia na jedną zmianę, czyli na 46 godzin pracy tygodniowo.

Poprzedzająca powstanie Zrzeszenia chaotyczna produkcja przędzy spowodowała nadmierny wzrost składów przędzy, które wynosiły w lutym 1930 roku około 1.700.000 kg.

Pomimo uchylenia się od przystąpienia do Zrzeszenia 6 firm, reprezentujących około 7% ogólnej ilości wrzecion, po rozpoczęciu działalności Zrzeszeniu wskutek unormowania produkcji przędzy, ogólny zapas przędzy na rynku zaczął stopniowo się zmniejszać. Składy przędzy obniżyły się w maju do 1.300.000 kg, w czerwcu do 1.200.000 kg, w lipcu do 1.100.000 kg i t. d., spadając w wrześniu 1930 r. do 670.000 kg. Nadmienić należy, że wskutek unormowania produkcji przędzy oraz obniżenia się ogólnych zapasów przędzy, nastąpiło unormowanie cen rynkowych przędzy.

Ponieważ prowadzona przez Zrzeszenie statystyka wykazała w lipcu 1930 r. o 10% większe zapotrzebowanie na przędzę, niż suma produkcji w tym czasie Zarząd Zrzeszenia uchwalił powiększyć dozwoloną normę uruchomienia o 5 godzin tygodniowo, ustalając, począwszy od dnia 4 sierpnia, normę uruchomienia na 51 godzinę tygodniowo. Norma ta została podwyższona przez Zarząd, począwszy od dnia 25 sierpnia o 7 godzin, czyli dozwolona norma uruchomienia wynosiła od dnia 25 sierpnia 58 godzin tygodniowo.

Wobec jednak zmniejszenia się zapotrzebowania na przędzę oraz, wykazanego statystyką powiększenia się ogólnych zapasów przędzy w październiku do 1.200.000 kg, Zarząd Zrzeszenia, dążąc do utrzymania równowagi na rynku pomiędzy podażą przędzy a zapotrzebowaniem na przędzę, postanowił zmniejszyć ustaloną normę uruchomienia, począwszy od dnia 3 listopada o 6 godzin, t. j. z 58 godzin na 52 godziny tygodniowo, z chwilą zaś stwierdzenie dalszego wzrostu składów przędzy postanowił, począwszy od dnia 10 listopada zmniejszyć dozwoloną normę jeszczę o 6 godzin, czyli z 52 godzin na 46 godzin tygodniowo.

Pomimo jednak pozytywnych rezultatów, osiągniętych przez Zarząd Zrzeszenia przy unormowaniu produkcji przędzy, w konsekwencji której osiągnięte zostało unormowanie cen rynkowych przędzy, szereg firm, korzystając z przysługującego im, stosownie do § 40 statutu Zrzeszenia, prawa do wystąpienia ze Zrzeszenia za uprzedniem 3-ch miesięcznem wymówieniem, zgłosiło odpowiednie wnioski z dniem 1 października 1930 r., uzależniając jednocześnie ponowne przystąpienie do Zrzeszenia od warunku przystąpienia wszystkich firm bez wyjątku. W tym kierunku Zarząd rozpoczął starania.

Konwencja Przędzalń Wełny Czesankowej. Kryzys, który dotknął przemysł czesankowy w nie mniejszym stopniu, niż inne gałęzie przemysłu włókienniczego, skoncentrował działalność Konwencji wyłącznie w dwuch kierunkach: podtrzymania eksportu i sanowania rynku wewnętrznego. Starania te, poparte bardzo dużemi ofiarami, doprowadziły do rezultatów dodatnich. Eksport bowiem, który w r. 1929-ym wyniósł 2.963.843 kg przędzy na sumę zł 59.117.472.—, w roku sprawozdawczym stanowił 3.132.404 kg przędzy na sumę zł 46.616.206.—, czyli ilościowo

nawet nieco wzrósł, — dał możność uniknięcia nadmiernego ograniczenia produkcji, a co zatem idzie niezwiększania ilości bezrobotnych. Sanacja finansowa rynku krajowego natomiast postępuje wolno, aczkolwiek stale naprzód. Jest to zupełnie zrozumiałe wobec ostrego kryzysu finansowego, przeżywanego przez handel.

Pozatem Konwencja w ciągłym kontakcie z nami oraz innemi organizacjami gospodarczemi, przyjmowała stale udział w pracach, dotyczących różnych zagadnień krajowych i międzynarodowych, interesujących pośrednio czy bezpośrednio polski przemysł przędzalniczy wełny czesankowej.

II. Handel zagraniczny.

Współpraca z Państwowym Instytutem Eksportowym.

W związku z akcją, wszczętą przez Państwowy Instytut Eksportowy celem rozwinięcia Eksportu naszych tkanin zwróciliśmy się do Centralnego Związku P. P. G. H. F. z szeregiem uwag i spostrzeżeń w tej sprawie, opracowanych wspólnie ze Związkiem Eksportowym. M. in. zaznaczyliśmy, że dla ułatwienia eksportu pożądanem byłoby, aby koleje nasze wprowadziły przewóz towarów, przeznaczonych na eksport, pociągami pośpiesznemi-towarowemi po ustalonych zgóry linjach z gwarancją czasu osiągnięcia stacji przeznaczenia. Dalej zwróciliśmy uwagę na to, że nasze położenie geograficzne, podrażające produkcję wskutek większego oddalenia od źródeł surowca i rynków zbytu gotowych wyrobów, wymaga, aby przy eksporcie stosowano najniższą stawkę przewozową. W tym celu towary eksportowe winny być zaliczone do najniższej klasy taryfy przewozowej, a to dla umożliwienia nam konkurencji z państwami o dogodniejszem położeniu geograficznem. Pozatem należałoby poddać rewizji obecnie obowiązujące opłaty celne przy przesyłkach eksportowych. Agencje celne, dokonywujące na granicy powtórnej rewizji celnej towarów, od których przypada zwrot cła, często za swoje czynności, szczególnie przy przesyłkach drobnicowych pobierają więcej, niż wynosi koszt przewozu takiej przesyłki. Naszem zdaniem, przesyłki raz rewidowane nie powinny być więcej rewidowane, lub też, jeżeli rewizja ta jest nieunikniona, nie powinny być pobierane za nią dodatkowe opłaty.

Dalej zwróciliśmy uwagę na to, że dotychczasowa norma zwrotu cła za barwniki i przędzę jest dostateczna tylko w stosunku do towarów bawełnianych. Ostatnio przyznany zwrot cła nie wpłynął na wybitny wzrost eksportu, gdyż został przyznany zapóźno, przez co nie mógł wpłynąć na sezon zimowy, a wobec braku pewności przedłużenia ważności jego po dniu 31 marca 1931 roku eksporterzy nie mogli kalkulować cen na sezon letni. Zasadę zwrotu cła za przędzę należałoby rozciągnąć również na towary wełniane, półwełniane, ze sztucznego jedwabiu, lniane, jutowe, konopne oraz na towary bawełniane i wełniane surowe. Domagaliśmy się również zwrotu cła za czesankę przy wywozie przędzy czesankowej. W sprawie tej został złożony memorjał do odnośnych władz. Pozatem zwróciliśmy uwagę na dysproporcję zwrotu cła przy wywozie przędzy i tkanin ze sztucznego jedwabiu. Tkaniny z jedwabiu znajdują na całym świecie coraz większy zbyt i przy odpowiednim zwrocie cła eksport ich mógłby osiągnąć znaczną cyfrę.

Wywóz.

(Sprawozdanie Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego).

Charakterystyka.

Kryzys światowy 1930 r., spadek cen surowców i srebra spowodował stosunkowo znaczny spadek naszego eksportu w porównaniu z rokiem 1929, a mianowicie: wartość wyeksportowanego towaru zmniejszyła się ze Zł. 70.469.000.— do Zł. 48.300.000.—, t. j. o 31%, natomiast waga zmniejszyła się z 6.468.000 kg do 5.141.400 kg, czyli tylko o 20%. Dowodzi

to, że wskutek spadku cen, wywołanego zniżką cen surowca, nastąpił spadek wartości, ilościowo zaś eksport nasz zmniejszył się tylko o 20%. Poszczególne wyroby włókiennicze wykazują spadek od 30 do 50% wartości roku 1929-go, natomiast przędza nietylko utrzymała się na dotychczasowym poziomie, ale wykazała pewną zwyżkę eksportu. Wywóz półfabrykatu, t. j. przędzy, w dalszym ciągu — tak, jak notowaliśmy w sprawozdaniu za rok 1929 — dowodzi rozbudowy własnych przemysłów włókienniczych w państwach bałkańskich i Bliskiego Wschodu.

Przędza czesankowa. Wywóz przędzy czesankowej wełnianej stosownie do statystyki, prowadzonej przez Konwencję Przędzalń Wełny Czesankowej, wyniósł w roku sprawozdawczym 3.132.404 kg na sumę Zł. 46.616.206.—. Cyfry te w tabelach nie są uwzględnione.

Na poszczególnych rynkach zbytu eksport nasz przedstawia się następująco:

Rumunja. W roku sprawozdawczym wywieźliśmy do Rumunji wyrobów na ogólną sumę Zł. 13.994.000.—, w tem za Zł. 5.540.414.— przędzy, czyli że gotowych tkanin wywieziono za Zł. 8.453.586.—. Zapowiadający się bardzo dobrze eksport przędzy wigonjowej na ten rynek został w końcu roku wstrzymany wskutek utrudnień władz celnych rumuńskich, ściśle przestrzegających, aby przywożona przędza wigonjowa nie zawierała więcej, niż 1% wełny. Ścisłe zastosowanie się do tego warunku jest prawie niemożliwe, gdyż przędza wigonjowa — jak wiadomo — wyrabiana jest z odpadków odzieży etc., które nie mogą być zupełnie dokładnie przesortowane.

Kraje Nadbałtyckie. Eksport do tych krajów zmniejszył się o 20%, co przy obecnym kryzysie dowodziłoby, że rynek ten utrzymaliśmy dla naszego eksportu.

Bliski Wschód. *Grecja, Turcja, Palestyna, Persja.* Ogólny eksport do tych krajów zmniejszył się o 32%, czyli również został utrzymany na poziomie ogólnego spadku. Z ogólnej sumy wyeksportowaliśmy do Persji za Zł. 1.110.000.—, jednakże wskutek dalszego spadku srebra, eksport do tego kraju został zupełnie zahamowany, gdyż rząd perski zabronił wywozu walut. Eksporterzy za towary wysłane w końcu 1929 i 1930 roku nie otrzymali dotychczas należnych im pieniędzy. Jedyną możliwością otrzymania należności jest zakup perskich surowców, jak: bawełny, tytoniu, rodzynków itd. względnie uzyskanie specjalnego zezwolenia władz perskich na import.

Chiny. Tutaj eksport zmniejszył się o 23% wskutek przyczyn, wymienionych w ogólnej charakterystyce eksportu. Zaprowadzenie naszych towarów w Chinach wobec dużej pojemności tego rynku, pozwala nam przypuszczać, że po ustabilizowaniu stosunków walutowych rynek ten będzie stałym odbiorcą naszych towarów.

Ameryka Południowa. Afryka Południowa. Pomimo spadku sumy eksportu o 45%, utrzymana została ciągłość eksportu do tych krajów, co świadczy o pozyskaniu tam stałej klienteli.

Anglja, Niemcy. Cyfry eksportu do Niemiec wykazują znaczny spadek, bo o 66%, natomiast eksport do Anglji zwiększył się o 12%. Rezultaty te dowodzą, że eksport nasz omija pośrednictwo niemieckie, korzystając natomiast z pośrednictwa angielskiego przy reeksporcie do kolonij. Poza pośrednictwem dla reeksportu, sama Anglja nabywa u nas znaczne ilości kołder bawełnianych i coraz większe ilości materjałów wełnianych gorszych.

Kraje północne. *Szwecja, Norwegja, Danja.* Eksport do tych krajów znacznie się zwiększył, gdyż wartość jego w r. 1929 wyniosła Zł. 1.097.000.—, a w roku sprawozdawczym Zł. 2.629.000.— Cyfry te wykazują, że przewidywania nasze z r. 1929 sprawdziły się. Dla dalszego pogłębienia naszych stosunków handlowych z temi krajami w jesieni r. 1930 została zorganizowana wycieczka przedstawicieli różnych gałęzi przemysłu polskiego pod przewodnictwem p. Dr. Rogera Battaglii. Sądzimy, że rezultaty tej wycieczki odbiją się dodatnio na dalszym rozwoju cyfry eksportu przemysłu polskiego.

Działalność Związku Eksportowego. *Eksportowa.* Działalność Związku nie mogła w roku sprawozdawczym wykazać większej aktywności wskutek znanych przyczyn, spowodowanych kryzysem ogólnoświatowym. W tych ciężkich warunkach jednakże wyeksportowano na sumę Zł. 2.200.000.— na rachunek Związku Eksportowego.

Z przyczyny braku funduszu obrotowego, a szczególnie z powodu strat, poniesionych przez Związek, zwłaszcza w Chinach, na spadku waluty srebrnej, Związek nietylko zmuszony był do wstrzymania się od opracowywania nowych rynków zbytu, ale na skutek uchwały Zarządu postanowił również całkowicie wstrzymać się od dokonywania tranzakcyj eksportowych na własny rachunek i skoncentrować całą działalność na przeprowadzeniu radykalnej sanacji Związku. W wyniku tej uchwały Związek ograniczył w końcu roku sprawozdawczego swoją działalność do najniezbędniejszych rozmiarów i przeprowadził znaczne redukcje swoich wydatków.

Propagandowa. Z działalności propagandowej Związku wymienić należy zorganizowanie udziału przemysłu włókienniczego na Wystawie Międzynarodowej w Ledjum. Jako rezultat tej Wystawy, następujące firmy otrzymały odznaczenia w postaci dyplomów honorowych lub złotych medali: R. Biedermann, Ludwik Geyer, S. Akc., Karol Eisert, Sp. Akc., „La Czenstochovienne", Sp. Akc., Krusche i Ender, Tow. Akc., Konwencja Przędzalń Wełny Czesankowej, Landau i Weile, Towarzystwo Schlösserowskie, Zjedn. Zakł. Przem. K. Scheiblera i L. Grohmana, Widzewska Manufaktura S. A.

W wycieczce do Szwecji, Norwegji i Danji, zorganizowanej przez Dr. Battaglię, wziął udział z ramienia przemysłu włókienniczego przedstawiciel Związku Eksportowego.

W roku sprawozdawczym, jak i w latach ubiegłych, Związek odpowiadał na ciągłe zapytania firm eksportowych, prawie ze wszystkich ośrodków handlowych świata, udzielając informacyj, wysyłając wzory i kolekcje etc.

Zwrot ceł. W roku sprawozdawczym Związek Eksportowy wystawił 7.954 zaświadczeń eksportowych dla zwrotu cła na ogólną sumę Zł. 3.619.933.—.

Starania o przyznanie zwrotu cła za przędzę przy wywozie tkanin bawełnianych i wyrobów dzianych zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i odnośne rozporządzenie rządowe

weszło w życie w dniu 15 czerwca 1930 r. Przyznanie tego zwrotu cła nie zwiększyło globalnej cyfry eksportu tkanin bawełnianych, jednakże pozwoliło utrzymać posiadane rynki zbytu, co przy nadejściu pomyślniejszej konjunktury umożliwi nam eksportowanie znacznych ilości tych tkanin. Również w roku sprawozdawczym były czynione dalsze starania o uzyskanie zwrotu cła za przędzę przy wywozie przędzy czesankowej niebarwionej. Starania te z przyczyn ogólnej sytuacji finansowej dotychczas nie zostały załatwione.

Przywóz.

Import bawełny przez Gdynię. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wykazuje w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie w sprawie importu bawełny przez Gdynię. Odbyto w tej sprawie kilka konferencyj prywatnych oraz dwa posiedzenia: jedno w Ministerstwie Przemysłu i Handlu z udziałem delegatów zainteresowanych ministerstw, Urzędu Morskiego w Gdyni oraz naszych przedstawicieli, drugie zaś w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi z udziałem delegatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Zarządu Portowego w Gdyni oraz licznego grona zaproszonych przemysłowców. Obecny na tem posiedzeniu dyrektor banku The British and Polish Trade, Bank A. G. w Gdańsku, zakomunikował, że bank ten posiada przeznaczony na sfinansowanie handlu bawełną fundusz.

W wyniku tych konferencyj ustalono, że import powoli, ale systematycznie się rozwija i w porównaniu z r. 1929 wykazuje kilkakrotne zwiększenie.

Dumping Sowiecki. W związku z wiadomością, że Sowiety zamierzają zorganizować sprzedaż swych wyrobów włókienniczych do Łodzi, Zarząd postanowił wystąpić do władz z dezyderatem niedopuszczenia do przywozu tych towarów, który zdezorganizowałby nasz i tak już mało pojemny rynek. Że sprzedaż miałaby wybitnie podłoże polityczne, wynika z cen dumpingowych, po których wyroby te zostały zaofiarowane. Zarząd wydelegował tedy 2-ch przedstawicieli, którzy wspólnie z delegatami Centralnego Związku P. P. G. H. i F. oraz Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi podjęli interwencję w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Wspólnym wysiłkiem udało się sparaliżować zamiary Sowietów i towary włókiennicze do Polski nie przyszły.

Wywóz przędzy i tkanin bawełnianych, półwełnianych i wełnianych z okręgu łódzkiego w okresie roku 1930

(na podstawie statystyki, prowadzonej przez Związek Eksportowy Polskiego Przemysłu Włókienniczego)

a) Według rodzaju wyrobów.

W miesiącach	Bawełnianych				Półwełnianych		Wełnianych		Przędzy						Ogółem	
	białych		kolorowych						baweln. kol.		wigonjowej		wełn. kol.			
	tonny	tys. zł.	tonny	tys. zł.	tonny	tys. zł.	tonny	tys. zł.	tonny	tys. zł.	tonny	tys. zł.	tonny	tys. zł.	tonny	tys. zł.
Styczniu . . .	6,1	96,2	154,1	1.619,8	6,3	77,9	28,6	559,4	15,8	162,5	163,9	569,8	17,7	404,5	392,5	3.490,1
Lutym	3,7	78,9	125,9	1.358,3	13,2	108,9	55,8	796,8	17,3	162,7	126,8	425,8	48,1	832,9	391,8	3.764,3
Marcu	2,8	37,3	136,8	1.571,0	20,0	183,9	39,1	871,3	30,0	238,5	178,5	611,8	7,6	155,3	414,8	3.669,1
Kwietniu . . .	2,9	41,8	99,0	938,4	28,6	297,2	129,7	1.444,6	42,5	367,0	94,4	338,0	53,7	1.084,5	450,8	4.511,5
Maju	0,2	2,4	71,9	598,7	25,0	262,5	104,5	1.339,7	36,8	311,8	129,4	391,9	35,9	537,8	403,7	3.444,8
Czerwcu . . .	1,8	17,1	147,9	1.598,0	13,9	151,7	122,9	1.426,6	15,4	108,1	76,1	280,9	21,0	398,5	399,0	3.980,9
Lipcu	5,0	88,1	150,7	1.306,1	23,5	328,8	158,9	1.944,8	18,7	149,5	166,3	472,2	55,6	876,5	578,7	5.166,0
Sierpniu . . .	8,0	110,2	201,1	1.802,6	10,4	139,0	140,1	1.863,8	9,8	78,6	75,6	286,8	36,1	606,4	481,1	4.887,4
Wrześniu . . .	10,5	127,2	176,7	1.728,8	7,7	121,1	119,5	1.867,8	10,8	118,1	147,0	468,7	44,4	768,1	516,6	5.199,8
Październiku .	7,7	128,6	141,3	1.278,4	9,5	109,9	117,8	1.428,8	11,2	116,8	109,1	340,3	42,7	686,2	439,3	4.089,0
Listopadzie . .	10,0	168,3	85,0	710,4	12,4	122,0	88,4	1.150,5	5,6	65,0	81,9	254,0	57,6	941,1	339,9	3.411,3
Grudniu . . .	7,3	107,6	106,3	893,6	10,3	106,1	82,1	947,6	5,8	78,0	106,5	284,9	15,0	268,2	333,3	2.686,0
Razem . .	66,0	1.003,7	1596,7	15.404,1	180,8	2.009,0	1187,4	15.641,7	219,7	1.956,6	1455,5	4.725,1	435,4	7.560,0	5141,5	48.300,2

b) Według krajów przeznaczenia.

(W tysiącach złotych)

Miesiąc 1930 r.	Rumunja	Daleki Wschód	Anglja	Kraje Nadbałtyckie	Austrja, Węgry, Jugosławja	Bliski Wschód	Belgja, Holandja, Danja, Szwecja, Norwegja	Ameryka	Afryka	Niemcy	Rosja	Różne	Ogólna suma w tys. zł.
Styczeń	1.809,5	71,8	113,1	276,3	319,0	298,0	102,6	160,0	159,7	142,4		37,7	3.490,1
Luty	1.298,2	432,9	356,1	283,3	297,3	183,4	185,6	209,1	158,3	82,5	269,5	8,2	3.764,4
Marzec	1.482,2	535,0	238,7	219,4	438,2	156,8	225,2	128,6	134,4	75,2		35,4	3.669,1
Kwiecień	1.035,8	1.565,5	315,2	277,5	150,1	233,8	179,7	180,8	63,5	95,2	382,4	25,7	4.505,2
Maj	758,3	1.143,6	472,6	119,1	348,1	329,8	118,4	63,4	50,9	25,1		15,4	3.444,7
Czerwiec	1.371,5	1.156,8	300,0	114,2	285,6	305,5	130,6	212,7	18,6	65,6		17,7	3.978,8
Lipiec	1.012,6	743,7	950,4	575,5	531,1	524,8	262,3	154,1	155,8	106,8	126,4	22,5	5.166,0
Sierpień	1.423,0	665,5	950,3	533,6	318,0	516,6	284,9	57,2	61,8	40,2		36,4	4.887,5
Wrzesień	1.603,4	527,4	1.251,5	481,5	432,3	290,7	341,0	42,5	64,2	101,3	22,3	41,9	5.200,0
Październik . . .	1.102,1	373,9	1.040,5	408,7	390,2	286,2	272,5	128,3	40,7	12,6		32,6	4.088,3
Listopad	531,7	606,7	791,4	345,9	223,9	134,4	279,3	244,2	100,6	65,0	40,0	48,2	3.411,3
Grudzień	566,2	328,7	437,4	334,7	211,0	159,9	247,0	167,0	191,2	34,9		17,4	2.695,4
Razem . .	13.994,5	8.151,5	7.217,2	3.969,7	3.944,8	3.419,9	2.629,1	1.747,9	1.199,7	846,8	840,6	339,1	48.300,8

III. Sprawy pracy.

Sądy pracy. W roku sprawozdawczym nastąpiło znaczne zmniejszenie się ilości spraw, wniesionych do sądu pracy w Łodzi, przeciwko naszym członkom.

Podczas gdy w roku 1929 z ogólnej liczby spraw cywilnych, które wpłynęły do łódzkiego sądu pracy 10% przypadało na naszych członków, w roku 1930 odsetek spraw cywilnych naszych członków, wynosił tylko ok. 5%, pomimo iż zatrudniają większość robotników w okręgu, podlegającym jurysdykcji tego sądu.

Zmniejszenie się liczby spraw przeciwko naszym członkom w sądzie pracy przypisać należy ścisłemu przestrzeganiu przepisów prawa przez administracje fabryk w stosunkach z robotnikami, oraz obronie zbiorowej, prowadzonej przez kancelarję prawniczą Związku. Konsekwentne i stanowcze stawianie wszelkich sporów na gruncie właściwie interpretowanych przepisów obowiązującego prawa przez kancelarję prawniczą naszego Związku, wywiera tak znaczny wpływ na judykaturę sądu pracy w Łodzi, że dzięki temu pieniactwo wśród robotników, zatrudnionych w zakładach naszych członków, zmniejsza się z roku na rok.

Z obrony prawnej przed sądem pracy w obu instancjach korzystało w roku sprawozdawczym 62 członków Związku, posiadających swoje zakłady w Łodzi.

Z ogólnej liczby 3000 spraw cywilnych i 524 spraw karnych, które wpłynęły do łódzkiego sądu pracy w 1930 r., na członków naszego Związku przypada

152 spraw cywilnych i
20 „ karnych,

czyli 5% cywilnych i 4% karnych spraw.

Z roku poprzedniego pozostało nierozpatrzonych 62 spraw cywilnych przeciwko naszym członkom, wobec czego ogólna ilość spraw cywilnych przeciwko naszym członkom, przypadających do rozpatrzenia w r. 1930 wynosiła 204.

Rozpatrzono 156 spraw cywilnych z następującym wynikiem:

umorzono	20 spraw
oddalono	64 „
oddalono częściowo . .	43 „
zasądzono całkowicie . .	29 „

Jak wynika z powyższego zestawienia, ze spraw wniesionych do sądu pracy w Łodzi przeciw naszym członkom 54% stanowiły pretensje niesłuszne i niezgodne z prawem, które zostały przez sąd bądź bez rozpatrywania umorzone, bądź oddalone po przeprowadzonej rozprawie, 27% znalazło częściowe uwzględnienie, a tylko 19% sąd pracy uznał za całkowicie uzasadnione i zasądził je.

Przeciwko rozstrzygnięciom sądu w tych 27% częściowo i 19% całkowicie zasądzonych powództw, kancelarja prawnicza Związku wnosiła odwołania do Sądu Okręgowego. W roku sprawozdawczym, wniesionych zostało do Sądu Okręgowego 66 takich odwołań z następującym skutkiem:

uchylono całkowicie	32 wyroków sądu pracy
uchylono częściowo	9 „ „ „
zatwierdzono	25 „ „ „

Strona przeciwna wniosła 15 odwołań od wyroków sądu pracy, oddalających pretensje jej do naszych członków, z których żadne nie zostało przez sąd okręgowy uwzględnione.

Z liczb tych wynika, że z powództw wytoczonych przeciw naszym członkom przez robotników i pracowników zostało ostatecznie:

oddalonych względnie umorzonych . . . . . ok. 75%
zasądzonych częściowo lub całkowicie . . . . ok. 25%

Rezultat ten jest dalszym dowodem skuteczności obrony zbiorowej przez Związek, oraz zwalczania pieniactwa wśród robotników.

Zmniejszenie ciężarów socjalnych.

W roku sprawozdawczym sprawa zmniejszenia ciężarów, ponoszonych przez przemysł na rzecz ubezpieczeń socjalnych, stanowiła przedmiot stałych zabiegów Zarządu.

Korzystaliśmy z każdej sposobności, aby miarodajnym czynnikom rządowym przedstawić rzeczywiste rozmiary tych obciążeń w przemyśle włókienniczym, dochodzące do 16 procent tych sum, które tytułem zarobków, wypłacane są robotnikom na rękę i wykazać, że takie obciążenie rzeczywistego kosztu robocizny, spadając na konsumenta, jest jednym z najważniejszych powodów kurczenia się pojemności rynku wewnętrznego i zmniejszenia się zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu na rynkach zagranicznych.

Pozytywnych rezultatów akcja ta dotychczas nie przyniosła wprawdzie, jednakże przyczyniła się do tego, że sfery rządowe zwróciły uwagę na zagadnienie ciężarów socjalnych. I tak p. Minister Skarbu w licznych swoich przemówieniach w. Sejmie wskazał na ubezpieczenie socjalne, jako zagadnienie, które wymaga rewizji ze względu na konieczność zmniejszenia ciężarów publicznych wogóle. Również i w Ministerstwie Pracy są od dłuższego czasu na porządku dziennym rozważania nad możliwościami zmniejszenia obciążeń ubezpieczeniowych drogą reorganizacji funkcjonowania zakładów ubezpieczeń socjalnych. Charakterystycznem jest, że Ministerstwo Pracy podjęło nasz projekt z r. 1924 w sprawie wprowadzenia niewielkich opłat za porady lekarskie w kasach chorych, a to dla osiągnięcia zmniejszenia wydatków kas chorych przez ukrócenie symulacji chorób, oraz korzystania z porad lekarskich, gdy tego nie zachodzi konieczna potrzeba. Ponieważ jednak w zamierzeniach Ministerstwa nie leżało obniżenie składek członkowskich, lecz uzyskanie tą drogą nowego źródła dochodów dla kas chorych, projekt ten napotkał na sprzeciw również i z naszej strony.

W porozumieniu z Centralnym Związkiem, wystąpiliśmy do Ministerstwa z szczegółowo opracowanym projektem obniżenia składek na kasy chorych, ubezpieczenie pracowników umysłowych, ubezpieczenie od wypadków, oraz fundusz bezrobocia, wskazując sposoby pokrycia niedoborów tych instytucyj, mogące powstać skutkiem obniżenia składek. Między innemi proponujemy ponownie ustanowienie pewnych opłat za porady lekarskie i środki lecznicze w kasach chorych, ale nie w celu zwiększenia dochodów kas chorych, lecz w celu obniżenia składek członkowskich. Powołujemy się przytem na przykład niemiecki, gdzie wprowadzenie opłat za wizyty i porady lekarskie przyniosło kasom chorych tak znaczne oszczędności, iż można było obniżyć składki członkowskie, nie narażając kas na deficyty. Ponadto żądamy w naszym projekcie wstrzymania tworzenia funduszów zapasowych w instytucjach ubezpieczeniowych na okres kryzysu gospodarczego, co również pozwoli na obniżenie składek. W sprawie funduszu bezrobocia żądamy obniżenia maksymalnego zarobku dziennego, od którego oblicza się składki oraz zmiany sposobu obliczania zasiłku, gdyż przy obecnym systemie wymiaru zasiłków w bardzo licznych przypadkach robotnicy wręcz odmawiają przyjęcia pracy w zakładach nie pracujących przez pełnych 6 dni w tygodniu, ponieważ pomiędzy wysokością zasiłku a zarobkiem jest tylko minimalna różnica a niekiedy niema jej wcale.

Pozatem stoimy na stanowisku, że wypłata zasiłku bezrobotnym powinna być uwarunkowana wykonaniem przez nich jakiejkolwiek pracy produkcyjnej. Stanowisko to znajduje coraz więcej zrozumienia i postulat taki wysunięty został już nawet w programowem przemówieniu Wiceministra Skarbu.

Wobec tego, że poszczególne Ministerstwa wykazują coraz więcej zrozumienia dla naszych dezyderatów w sprawie ustawodawstwa socjalnego mamy nadzieję, że w bliskiej przyszłości, sprawa reformy tego ustawodawstwa wejdzie na tory realizacji, i że nasze od lat wysuwane dezyderaty w tej dziedzinie znajdą chociażby częściowe urzeczywistnienie.

Płace robotników. W roku sprawozdawczym sprawa obowiązującej obecnie taryfy płac z r. 1928 była przedmiotem kilkakrotnych obrad Zarządu i szeregu interwencyj u czynników rządowych.

W miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego drobny przemysł włókienniczy, obejmujący przedsiębiorstwa niezrzeszone, zaczął systematycznie obniżać płace zatrudnionych przez siebie robotników, skutkiem czego zakłady zrzeszone, pracujące zarobnie, stały się niezdolne do konkurencji z przedsiębiorstwami drobnemi i niezrzeszonemi. Z biegiem czasu konkurencja przedsiębiorstw niezrzeszonych dawała się odczuwać także i innym zakładom, tembardziej, że powstające licznie drobne przedsiębiorstwa, pracujące na maszynach dzierżawionych, skutecznie uchylają się również i od ciężarów socjalnych i podatkowych, dzięki czemu oczywiście bardzo wydatnie zmniejszały swoje koszta produkcji.

Wobec tego Zarząd Związku powziął w lipcu uchwałę, w której oświadczył, że konkurencja przedsiębiorstw niezrzeszonych zmusza Związek do zastanowienia się, czy nie należy podjąć kroków, zmierzających do obniżenia stawek taryfy płac robotniczych z r. 1928. Przed zastosowaniem tego środka Zarząd postanowił jednak wyczerpać wszelkie inne środki, mogące sparaliżować tego rodzaju konkurencję przemysłu niezrzeszonego. W tym celu uchwalono zwrócić się do Rządu o wszczęcie odpowiednich kroków w celu wprowadzenia przymusu należenia wszystkich przedsiębiorstw do zrzeszeń zawodowych.

W dniu 19 sierpnia przedstawiciele nasi przyjęci byli na audjencji u p. Ministra Pracy i Op. Społ. i przedstawili mu położenie przemysłu zrzeszonego, narażonego na nielojalną konkurencję. P. Minister oświadczył, że sprawę tą poleci szczegółowo zbadać i wystąpi z wnioskiem o przekazanie jej specjalnej międzyministerjalnej komisji. Ponadto zapowiedział p. Minister wydanie inspektorom pracy instrukcyj, jak najostrzejszego przestrzegania przepisów ustawodawstwa socjalnego w przedsiębiorstwach niezrzeszonych.

Środki zastosowane przez czynniki rządowe, wydatniejszej poprawy położenia nie przyniosły i ze strony członków Związku wywierany był na Zarząd silny nacisk w kierunku wypowiedzenia taryfy płac robotniczych i obniżenie jej stawek. Zarząd jednak, biorąc pod uwagę znaczną redukcję pracy (niepełny tydzień) w naszym przemyśle, oraz względy natury politycznej do końca roku sprawozdawczego opierał się wnioskom, domagającym się obniżenia płac.

Żłobki dla niemowląt. W dniu 1 lipca 1930 r. upłynął termin ostateczny, wyznaczony przez p. Ministra Pracy i Op. Społ. na urządzenie żłobków w większości zakładów przemysłu włókienniczego, zrzeszonych w naszym Związku.

W związku z tem, delegaci nasi, wręczyli P. Ministrowi na specjalnej audjencji w dniu 31 czerwca memorjał, w którym wykazaliśmy niezdolność naszego przemysłu do poniesienia

ciężarów finansowych, związanych z wykonaniem nakazów urządzenia żłobków dla niemowląt i to nietylko w chwili obecnej, lecz również i w okresie conajmniej dziesięciu najbliższych lat.

W memorjale tym wskazaliśmy na to, że niewykonalność przepisów prawa o urządzaniu i utrzymywaniu żłobków dla niemowląt w zakładach pracy, zatrudniających więcej niż 100 kobiet, uznana została przez Sejm już w czasie, gdy położenie przemysłu było znacznie lepsze niż obecnie, co znalazło swój wyraz w dwukrotnem odraczaniu przez Sejm terminu wejścia w życie tych przepisów.

W dniu 29 lipca Główny Inspektor Pracy w Ministerstwie Pracy i Op. Społ. zaprosił naszego przedstawiciela do Warszawy w celu odbycia konferencji w sprawie żłobków i oświadczył, że jest najzupełniej przekonany o niemożności przemysłu urządzania żłobków w czasie obecnego kryzysu, jednakże z drugiej strony, wobec wejścia w życie przepisów ustawy, nakładających obowiązek utrzymywania żłobków przez przedsiębiorstwa, zatrudniające ponad 100 kobiet, i wobec upływu terminów, naznaczonych w zatwierdzonych przez p. Ministra Pracy nakazach urządzania żłobków, które otrzymywały wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego, Ministerstwo zmuszone jest podjąć kroki, zmierzające do stopniowego wykonania wspomnianych przepisów ustawy, dopóki nie zostaną one na drodze ustawodawczej zmienione.

Główny Inspektor Pracy zapowiedział, iż przeprowadzi klasyfikację przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego, na trzy grupy według ich materjalnego położenia. Pierwsza grupa obejmowałaby przedsiębiorstwa, które zdaniem Inspekcji mogłyby przystąpić do stopniowego urządzenia żłobka i wykonać nakaz w ciągu kilku miesięcy, do drugiej grupy zaliczonoby przedsiębiorstwa, nie posiadające środków na całkowite urządzenie żłobka, które obowiązane byłyby przyjąć na razie pielęgniarkę. Wreszcie przedsiębiorstwa grupy trzeciej miałyby złożyć Inspekcji deklarację, iż do wykonania nakazów przystąpią w chwili, gdy poprawa sytuacji pozwoli im na to, składając jednocześnie sporządzone plany żłobków.

Przedstawiciel nasz oświadczył, iż członkowie naszego Związku żłobków urządzać ani utrzymywać nie są w stanie, nietylko obecnie, ale także i w okresie najbliższych lat. Wobec tego nie będą mogli zaciągać żadnych zobowiązań, dotyczących urządzenia żłobków, i nawet pod grozą pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej nie będą mogli zmienić swego stanowiska, gdyż nie mają możności wykonania tych nakazów nawet w rozmiarach zaproponowanych przez p. Głównego Inspektora Pracy.

We wrześniu Inspektor Pracy III Okręgu, zwrócił się do naszego Związku z oświadczeniem, że chociaż sprawa żłobków straciła na ostrości to jednak niewykonanie nakazów urządzenia żłobków może każdej chwili stać się powodem sporządzania protokułów, wytaczania spraw sądowych, nakładania kar i t. p. Aby tego uniknąć Inspektor doradza zakładania przy fabrykach t. zw. lotnych stacyj opieki nad dzieckiem. Wprawdzie założenie takiej stacji nie zwalnia od ustawowego obowiązku urządzenia żłobka, będzie jednak poczytane jako dowód lojalności wobec ustawy i dobrych chęci wykonania jej w granicach możliwości.

W odpowiedzi Zarząd Związku oświadczył, że nie może i nie będzie nakłaniał członków do spełnienia żądań Inspekcji, nie mających żadnej podstawy prawnej. Co do lojalności wobec obowiązujących ustaw, to Zarząd musi kategorycznie stwierdzić, że pod tym względem przemysł włókienniczy, zrzeszony w naszym Związku, zawsze z największą lojalnością stosował się do wszelkich obowiązujących ustaw i rozporządzeń i nie ma sobie w tej dziedzinie nic do wyrzucenia. Jeżeli nie ma możności wykonania przepisów ustawy o żłobkach, co do wykonalności których zarówno Rząd i jak Sejm miał i ma poważne wątpliwości, to nie można pod żadnym warunkiem dopatrywać się w tem nielojalności.

Starania Inspekcji, aby skłonić poszczególne firmy do zakładania lotnych stacyj — jak to było do przewidzenia — nie dały żadnych rezultatów.

Projekt Ministerstwa Pracy nowelizacji ustawy o żłobkach, o którym komunikowaliśmy w sprawozdaniu za rok 1929, spotkał się z druzgocącą krytyką całego przemysłu i prawdopodobnie przedłożenie go Sejmowi do uchwalenia zostanie zaniechane.

W sprawie żłobków prowadzimy usilne starania, by przepisy te zostały ustawowo zniesione.

Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych.

W roku sprawozdawczym tylko bardzo drobna część odwołań od orzeczeń Z.U.P.U., uznających podmajstrzych w przemyśle włókienniczym za pracowników umysłowych, została załatwiona przez urzędy wojewódzkie. Równocześnie zaś Z.U.P.U. pomimo wyraźnych postanowień, zawartych w tezach międzydepartamentalnej komisji Ministerstwa Pracy i Op. Społ., dokonał z urzędu szeregu dalszych ubezpieczeń podmajstrzych i innych pracowników fizycznych, wydając w tym celu orzeczenia, uznające ich za pracowników umysłowych.

Kroki, jakie podejmowaliśmy w tych sprawach w roku sprawozdawczym, miały na celu w pierwszym rzędzie stworzenie odpowiedniej procedury dla rozpatrywania odwołań od orzeczeń Z.U.P.U. przez urzędy wojewódzkie. Zdarzało się bowiem, że urzędy wojewódzkie polecały przeprowadzenie dochodzeń podwładnym sobie czynnikom policyjnym i rozstrzygały odwołanie na zasadzie raportów, sporządzonych przez funkcjonarjuszy komisarjatów policji, przyczem i te dochodzenia przeprowadzane były bez przesłuchiwania świadków i badania okoliczności, podanych w odwołaniach.

P. Minister Pracy i Op. Społ., któremu przedstawiliśmy tę sprawę na audjencji w dniu 19 sierpnia, uznał całkowicie niewłaściwość takiej procedury i przyrzekł wydać zarządzenia, aby te sprawy nie były w urzędach wojewódzkich załatwiane bez udziału inspektorów pracy, jako najlepiej obznajmionych z organizacją przemysłu i warunkami pracy poszczególnych kategoryj pracowników.

Zarządzenia te zostały wydane i od tego czasu rozpatrywanie odwołań odbywa się w sposób bardziej fachowy.

Niezależnie od powyższych starań, mających na celu odparcie na drodze instancyj, narzuconej nam bez podstaw prawnych, nieuzasadnionych uroszczeń Z.U.P.U. do ubezpieczenia podmajstrzych, będących pracownikami fizycznymi, zmuszeni byliśmy kilkakrotnie podejmować kroki dla powstrzymania wdrożonych przez Z.U.P.U. kroków egzekucyjnych celem ściągnięcia składek za ubezpieczonych niesłusznie podmajstrzych.

Z.U.P.U., nie czekając na załatwienie złożonych odwołań i wyjaśnienia ostateczne legalności swoich orzeczeń, domagał się od firm zapłacenia składek za ubezpieczonych przez siebie podmajstrzych od 1. stycznia 1928 r., grożąc wdrożeniem kroków egzekucyjnych. Czynił to nawet w tych przypadkach, w których zapadły już rozstrzygnięcia urzędów wojewódzkich, uchylające jego orzeczenia.

W związku z tem interwenjowaliśmy kilkakrotnie w Głównym Urzędzie Ubezpieczeń, oraz u p. Ministra Pracy, domagając się wydania w drodze nadzoru zarządzenia, zabraniającego Z.U.P.U. wydawania orzeczeń, jako nieopartych na żadnych przepisach prawa, a tembardziej egzekwowania rzekomych należności ustalonych na podstawie bezprawnych orzeczeń.

Na skutek tych interwencji wstrzymane zostały w kilku przypadkach wdrożone przez Z.U.P.U. kroki egzekucyjne, a od Departamentu Ubezpieczeń Społecznych uzyskaliśmy zapewnienie, że od ostatecznego rozstrzygnięcia przez Ministerstwo, względnie Trybunał Administracyjny odwołań naszych członków, Z.U.P.U. nie będzie podejmował w tych sprawach kroków egzekucyjnych.

Kasy Chorych. Wspólnie z Centralnym Związkiem podjęliśmy w roku sprawozdawczym szereg interwencyj w sprawach kas chorych.

Rezultatem interwencyj w sprawie stosowania ulg przy ściąganiu zaległych składek i odsetek za zwłokę, powstałych bardzo często bez winy przedsiębiorstwa, było wydanie przez Główny Urząd Ubezpieczeń okólnika z dn. 19. VII. 1930 r. Nr. 5335 G. U. U., polecającego kasom chorych stosowanie wszelkich dopuszczalnych ulg, odroczeń płatności składek z ewentualnem rozłożeniem ich na raty i zwolnieniem w całości lub w części od należnych odsetek.

Sprawa wysokości odsetek za zwłokę została również w roku sprawozdawczym ostatecznie wyjaśniona. Kasy chorych, wzorując się na urzędach skarbowych, pobierały po 2% miesięcznie tytułem odsetek za zaległe składki, nie mając ku temu żadnych podstaw prawnych. Sprawa ta rozstrzygnięta została wyrokiem Izby Orzekającej Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Toruniu, wyjaśniającym, że kasom chorych przysługuje prawo do pobierania odsetek za zwłokę jedynie w wysokości 6 procent rocznie w myśl art. 57 ustaw o kasach chorych z 19. V. 1920 r., gdyż niema żadnego przepisu prawa, który upoważniałby je do pobierania odsetek wyższych.

Ostatecznie jednak sprawa wysokości odsetek za zwłokę uregulowana została w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 29. XI. 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych, którego art. 79-ty stanowi, że wszystkie instytucje ubezpieczeń społecznych pobierać będą od zaległych składek odsetki w wysokości odsetek prawnych powiększonych o jedną piątą część do czasu ewent. zastosowania przepisów o postępowaniu przymusowem w administracji także i wobec instytucyj ubezpieczeń socjalnych.

Wymienione wyżej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 29 listopada 1930 r. przeprowadza stopniową reorganizację kas chorych, zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych i zakładu ubezpieczenia od wypadków w kierunku uproszczenia i potanienia ich administracji. Ogólna ilość kas chorych w państwie będzie znacznie zmniejszona przez łączenie kas, mających mniej niż 10.000 ubezpieczonych. Administracja kas chorych oparta zostaje na innych podstawach. Zamiast dotychczasowych rad i zarządów, liczących do 90 osób w każdej kasie, przewidziane są rady zarządzające w składzie od 15 do 22 osób, powołanych częściowo w drodze nominacji przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Kasa Chorych m. Łodzi będzie miała 22 członków rady zarządzającej w tem 6 z nominacji a 16 z wyborów, z których 6 wybiorą pracodawcy a 10 ubezpieczeni.

Bezpośrednią administrację kas sprawować będą dyrekcje złożone z dyrektora i naczelnego lekarza kasy.

Przeprowadzenie tych reform będzie się odbywało stopniowo w ciągu dłuższego czasu.

Statystyka Głównego Urzędu Statystycznego. Dotychczasowy sposób zbierania danych statystycznych przez Główny Urząd Statystyczny połączony był z licznemi utrudnieniami dla zakładów naszego przemysłu, głównie skutkiem wadliwej redakcji kwestjonarjuszy i zbyt wielkiego ich zróżniczkowania, oraz wielkiej ich obszerności.

Na skutek naszych starań i współpracy Główny Urząd Statystyczny przystąpił do zreformowania kwestjonarjuszy dla przemysłu włókienniczego.

Po zaciągnięciu opinji przedsiębiorstw przemysłu wełnianego i bawełnianego, opracowaliśmy projekt kwestjonarjusza dla statystyki zarobków robotniczych, który w całości został zaakceptowany przez G. U. S. i jest już obecnie stosowany w praktyce.

Rezultatem naszej współpracy z wydziałem statystyki przemysłowej jest znaczne uproszczenie poprzednio bardzo skomplikowanego i bardzo obszernego kwestjonarjusza statystyki produkcji, uruchomienia i zapasów w przemyśle włókienniczym.

Ankieta Międzynarodowej Izby Handlowej o przemyśle bawełnianym. Komitet Doradczy Ekspertów dla przemysłu włókienniczego przy Międzynarodowej Izbie Handlowej ma opracować wzór kwestjonarjusza dla międzynarodowej ankiety o przemyśle bawełnianym. Wychodząc z założenia, że wszelkie rodzaje ankiety międzynarodowej wobec nieustabilizowanych stosunków gospodarczych Polski kryją dla życia gospodarczego pewne niebezpieczeństwo, a z drugiej strony wobec tego, że statystyka danych, dotyczących przemysłu bawełnianego, prowadzona jest w Manchesterze, postanowiliśmy zredukować ilość punktów kwestjonarjusza do minimum, ograniczając je do tych danych, które Związek zazwyczaj podaje do wiadomości publicznej, a w żadnym razie nie umieszczać punktu, dotyczącego płac robotniczych, ponieważ te dałyby zupełnie fałszywy obraz o stosunkach w przemyśle bawełnianym polskim, jako nieuwzględniające całego szeregu świadczeń socjalnych, oraz 46 godzinnego tygodnia pracy, gdy w innych krajach dochodzi on do 60 godzin.

Międzynarodowa ankieta włókiennicza. Główny Urząd Statystyczny nadesłał nam do zaopinjowania projekt kwestjonarjusza Międzynarodowej ankiety o warunkach pracy i płacy w przemyśle włókienniczym w poszczególnych państwach Europy, Azji i Ameryki, opracowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie. O pracach przygotowawczych do tej ankiety donosiliśmy już w sprawozdaniu Zarządu za rok 1929.

Obszernie umotywowaną opinję naszą, którą uzgodniliśmy z przedstawicielami przemysłu bawełnianego i wełnianego, przesłaliśmy do Gł. Urz. Statyst., jak również i do p. Ministra Pracy i Op. Społ. Opinja ta idzie w tym kierunku, że Polska nie powinna i nie może brać udziału w ankiecie międzynarodowej o warunkach pracy i płacy w przemyśle włókienniczym, gdyż okazało się niemożliwem, jak to przewidzieliśmy, znalezienie międzynarodowych jednostek porównawczych dla wydajności pracy, kosztów utrzymania i stopy życiowej. Porównywanie bowiem samych płac doprowadzi do fałszywych wniosków wobec znacznych różnic w organizacji przedsiębiorstw włókienniczych poszczególnych państw, ich uposażenia, technicznych metod pracy, warunków geograficznych i meteorologicznych, kosztów utrzymania i t. p. Tak fałszywe wnioski będą wykorzystane do celów, które byłyby szkodliwe zarówno dla naszego przemysłu włókienniczego, jak i dla interesów gospodarczych naszego państwa. Przykładem szkodliwości takich dociekań i porównań na gruncie międzynarodowym może służyć podobna ankieta w przemyśle węglowym.

P. Minister Pracy i Op. Społ. w zupełności podzielił nasze zdanie co do niedopuszczalności przeprowadzenia tej ankiety.

IV. Różne.

Plan regulacyjny m. Łodzi. Zaniepokojeni wiadomościami, że Magistrat w szybkiem tempie przygotowuje nowy projekt planu regulacyjnego m. Łodzi i zamierza przedłożyć go Radzie Miejskiej do uchwalenia, zwróciliśmy się w maju wspólnie z sześcioma organizacjami przemysłu i własności nieruchomej, działającemi na terenie m. Łodzi do p. Ministra Robót Publicznych z prośbą o wydelegowanie fachowej komisji dla zbadania warunków, w jakich opracowane są przez Magistrat zamierzenia regulacyjne m. Łodzi, o zbadanie racjonalności, wystarczalności i wykonalności tych zamierzeń przed wniesieniem ich do Rady Miejskiej dla uchwalenia, oraz o ewentualne powierzenie sporządzenia planu zabudowania i regulacji

miasta odpowiednim fachowcom w razie gdyby okazało się, że prace te prowadzone są przez Magistrat niewłaściwie, jak to miało miejsce przy sporządzaniu pierwszego planu zabudowania przez inż. Michalskiego.

Ministerstwo Robót Publicznych przychylając się do tej prośby wydelegowało do Magistratu Łódzkiego komisję fachową i za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego zakomunikowało nam wyniki tej wizytacji, która stwierdziła, że Magistrat przystąpił do sporządzenia planu regulacyjnego bez uprzedniego przeprowadzenia niezbędnych studjów przygotowawczych, że jednak bierze pod uwagę w znacznej mierze krytykę planu inż. Michalskiego, dokonaną przez czynniki fachowe.

Pomimo wytkniętych przez Ministerstwo Robót Publicznych braków w pracach przygotowawczych, Magistrat przedłożył w czerwcu Radzie Miejskiej nowy plan regulacyjny do uchwalenia. Na posiedzeniu w dniu 24 czerwca Rada Miejska powzięła uchwałę, w której przedłożony jej plan określa jako „szkicowy projekt planu regulacyjnego m. Łodzi" i w tym charakterze go „zatwierdziła".

Opierając się na tej uchwale, Magistrat ogłosił, że Rada Miejska uchwaliła „ogólny plan zabudowania m. Łodzi", dopełniając w ten sposób czynności, przewidzianej w rozporządzeniu Pr. Rzplitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, wobec czego plan zostaje wyłożony do przeglądu publicznego na czas określony w powyższem rozporządzeniu i obywatele mają prawo wnoszenia przeciw niemu zarzutów.

Na skutek tego, wnieśliśmy wprawdzie z wszystkiemi organizacjami przemysłu i własności nieruchomej, w określonym przez Magistrat terminie zarzuty przeciw wyłożonemu planowi, stwierdzając jednak na wstępie, że zgodnie z nieprawną uchwałą Rady Miejskiej wyłożony plan traktujemy jako nieobowiązujący nikogo i nieprzewidziany w ustawie szkic projektu przyszłego planu, który Rada zatwierdziła z nieznanych nam powodów, do którego jednak nie można stosować procedury przewidzianej przez ustawę dla należycie opracowanego i uchwalonego ogólnego planu zabudowania.

Jednocześnie wytknęliśmy najważniejzze braki opublikowanego planu, przedewszystkiem zaś stwierdzony przez Ministerstwo Robót Publicznych brak należycie przeprowadzonych prac przygotowawczych.

Krok ten odniósł ten skutek, że Rada Miejska w dniu 25 września zmieniła swoją uchwałę z dn. 24. VI. 1930 r. i nie czyniąc żadnych zmian w zatwierdzonym poprzednio „szkicowym projekcie planu regulacyjnego" uchwaliła go jako „ogólny plan zabudowania m. Łodzi", ustanawiając nowe terminy dla wyłożenia planu do publicznego przeglądu i wnoszenia przeciw niemu zarzutów.

W sprzeciwie, wniesionym wspólnie z siedmioma organizacjami przemysłu i własności nieruchomej, poczyniliśmy szereg zarzutów rzeczowych wykazujących brak podstaw dla zamierzeń planu w postaci przeprowadzonych prac i studjów przygotowawczych, nie wyłączając braku planu pomiarowego obecnego stanu zabudowy miasta, oraz należycie na ich zasadzie opracowanych wniosków, a także brak planu realizacji i sfinansowania, skutkiem czego wszystkie zamierzenia, uwidocznione w planie pozbawione są wszelkiego uzasadnienia. Wskazaliśmy przytem na obowiązujące przepisy prawa o zabudowie miast, które przy sporządzaniu planu zostały zupełnie zignorowane. Zarzuty nasze zostały w zupełności potwierdzone przez opinję wybitnego fachowca urbanisty.

Na początku 1931-ego roku Magistrat przystąpił do rozpatrywania tysiąca z górą zgłoszonych zarzutów i w tym celu powołał komisję regulacyjną, w której na 16 miejsc jedno otrzymały

stowarzyszenia własności nieruchomej, jedno Izba Przemysłowo-Handlowa i jedno przedstawiciel Koła Architektów. Pozostałe miejsca zajęli członkowie i funkcjonarjusze Magistratu, autor planu oraz powołany przez Magistrat rzeczoznawca urbanista i dwaj przedstawiciele wojskowości i kolejnictwa.

Uchwalony przez Magistrat regulamin tej komisji uniemożliwiał przedstawicielom własności nieruchomej i Izby Przemysłowo-Handlowej skuteczną obronę interesów miasta i jego obywateli, tak, że zmuszeni byli zrezygnować z udziału w pracach tej komisji, gdy ta większością głosów uchwaliła pozostawić bez uwzględniania zarzuty zawarte w zbiorowym sprzeciwie organizacyj przemysłowych i własności nieruchomej, określając je jako „formalne", a złożone przez nich w tej sprawie „votum separatum" przez głosowanie odrzuciła.

Ten krok przedstawicieli sfer gospodarczych w komisji, zmusił Magistrat do szukania porozumienia i skierowania pod naszym adresem szeregu propozycyj z których wynika, że plan uchwalony przez Radę Miejską ulegnie znacznym zmianom, zanim zostanie przedłożony Ministerstwu Robót Publicznych do zatwierdzenia.

Sprawy komunikacyjne.

Rozkład jazdy.

Ministerstwo Komunikacji uwzględniło w przeważnej części dezyderaty nasze co do rozkładu jazdy na okres letni 1930 roku. Na konferencji, odbytej w tej sprawie w ciągu lutego, Dyrekcja Warszawska przedłożyła projektowany letni rozkład jazdy. Niezależnie od tego wysunęliśmy szereg dalszych dezyderatów, odnoszących się do uruchomienia wagonów bezpośrednich między Łodzią a Zakopanem, Bielskiem, Wiedniem i Pragą.

Deklasyfikacja bawełny i wełny.

Na skutek interwencji naszej Ministerstwo Komunikacji zniżyło taryfę przewozową na bawełnę i wełnę, przyczem ograniczyło jednak obszar ważności deklasyfikacji na stacje odbiorcze Łódź-Fabryczna i Łódź-Kaliska, motywując ograniczenie to tendencją zwalczenia konkurencyjnej dla P. K. P. komunikacji samochodowej, zorganizowanej od granicy za Lesznem do Łodzi. Na natychmiastową naszą dalszą interwencję, w której wskazaliśmy na to, że konkurencja samochodów nietylko nie zmniejszy się, ale wobec wielkiej różnicy w kosztach przewozu, wzmoże się i obejmie inne szlaki, Ministerstwo Komunikacji rozszerzyło obszar ważności deklasyfikacji na stacje odbiorcze w obrębie Łódź-Karolew-Chojny i Widzew. Ponieważ i to rozszerzenie stanowiło tylko połowiczne załatwienie sprawy, gdyż krzywdziło firmy, dla których stacje odbiorcze leżą poza Łodzią, wystąpiliśmy jeszcze raz do władz z dezyderatem rozszerzenia obszaru ważności deklasyfikacji bawełny i wełny do klasy 3-ej na wszystkie stacje P. K. P.

Komitet Taryfowy przedłożył Ministerstwu Komunikacji wniosek, domagający się objęcia deklasyfikacją wszystkich stacyj P. K. P. oraz przedłużenia tej deklasyfikacji na stałe. W rezultacie naszych zabiegów zdeklasyfikowano bawełnę i wełnę do klasy 2-ej od granicy Państwa pod Lesznem, Zdunami, Pawłowem, Zbąszyniem oraz od stacyj Zbąszyn, Zduny, Sośnie, Leszno do wszystkich stacyj P. K. P. z terminem ważności do dnia 30 czerwca 1931 roku. Jak wiadomo, do końca roku sprawozdawczego surowce, przychodzące do stacji Łódź-Chojny-Karolew i Widzew, opłacały fracht podług kl. 3-ej, natomiast do wszystkich pozostałych stacyj P. K. P. opłacały fracht podług kl. 1-ej.

Taryfa na przywóz miału węglowego. Ponieważ taryfa ulgowa na miał węglowy obowiązywała tylko na czas ograniczony, Komitet Taryfowy na skutek naszej interwencji przedłożył wniosek Ministerstwu Komunikacji o prolongatę tej taryfy ulgowej do dnia 1 października, a nadto podwyższenia ulgi z 10 do 20%.

Sprawa konosamentów kolejowych. Zarząd Związku wypowiedział się w zasadzie za wprowadzeniem konosamentów kolejowych, analogicznych z konosamentami żeglugi, ponieważ przedstawiałoby to pewne korzyści w możliwości obracania towarem w czasie przewozu — z tem jednakże zastrzeżeniem, że musiałyby być dane wszelkie gwarancje, zabezpieczające absolutną prawidłowość związanych z tem czynności, a ewentualne niesumienności i nadużycia — zagrożone wysokiemi sankcjami karnemi.

Deklasyfikacja szmat. Również na skutek naszej interwencji Ministerstwo Komunikacji załatwiło przychylnie sprawę deklasyfikacji szmat, tak, że od 1 października zarówno szmaty wełniane, jak i niewełniane, opłacały stawkę przewozową według kl. 14-ej. Również wszczęliśmy interwencję u władz kolejowych o zastosowanie tolerancji przy stosowaniu stawki podług klasy 14-ej w sensie dopuszczenia do 10% skrawków większych rozmiarów, niż długości 1 metr i szerokości 4 centymetry, gdyż dotychczas szmaty, przekraczające te wielkości, taryfowane były według klasy 1-ej i uważane były za tkaniny. W rezultacie Ministerstwo przychyliło się do naszej prośby, wydając jednak organom podwładnym nakaz dziurkowania szmat, przekraczających rozmiary dozwolone.

Przesyłki pocztowe. Na skutek naszych zabiegów Ministerstwo Poczt i Telegrafów zdecydowało się uwzględnić następujące postulaty:

a) możność nadawania 3-ch paczek pocztowych, skierowanych do jednego adresata zapomocą jednego adresu pocztowego;

b) możność nadawania kilku zleceń w jednym liście zleceniowym, o ile te zlecenia są nadane w jednej miejscowości i zaznaczone dla jednego terminu płatności;

c) nadawanie przekazów pocztowych i zleceniowych nietylko do kwoty 1.000 złotych, lecz do kwoty 2.000 złotych.

Sprawy celne. *Przywóz szmat.* Związek Przemysłu Chemicznego zakomunikował nam, że zamierza wystąpić o wprowadzenie cła na importowane szmaty barwione, gdyż przywóz bez cła przynosi szkodę krajowemu przemysłowi chemicznemu oraz farbiarniom i prosił o wypowiedzenie naszej opinji w tej sprawie. Stanęliśmy na stanowisku, że tylko importowane szmaty, specjalnie przefarbowane na kolor jednolity, mogą podlegać ocleniu. Stanowisko to Związek Przemysłu Chemicznego uznał za słuszne. Związek nasz powołał komisję, która w porozumieniu z przedstawicielami Krajowego Związku ma uzgodnić ze Związkiem Przemysłu Chemicznego, czy omawiane cło ma być wprowadzone już do obecnie obowiązującej taryfy celnej, czy też dopiero do nowej.

Zwrot cła za przędzę. Oczekiwane z niecierpliwością przez przemysł bawełniany rozporządzenie wprowadzające zwrot cła za przędzę, mimo podpisania go przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, doznało niespodziewanego opóźnienia z powodu objekcyj jednego z organów Ministerstwa Skarbu, na skutek których miałoby nastąpić pewne różniczkowanie eksporterów. Ponieważ objekcje te ze stanowiska naszego nie są natury istotnej, z drugiej zaś strony leży w interesie przemysłu bawełnianego, by rozporządzenie to ukazało się jak najrychlej, podjęliśmy interwencję w tym kierunku, by rozporządzenie to w formie zmodyfikowanej zostało wreszcie opublikowane.

W wyniku naszych starań ukazało się rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 28 maja 1930 r., wydrukowane w Dzienniku Ustaw Nr. 43 z dn. 11 czerwca 1930 r., o „częściowej zmianie rozporządzenia z dnia 29 czerwca 1929 roku w sprawie zwrotu cła przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych". Rozporządzenie to brzmi:

„Przy wywozie zagranicę poniżej wyszczególnionych wyrobów włókienniczych, wytworzonych na polskim obszarze celnym, przyznaje się zwrot cła, uiszczonego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wyrobów tych towarów: przędzę, barwniki i chemikalja, podług następujących norm:

Nazwa towaru	Zwrot od 100 kg w złotych	
	białe wykończone	barwione
1. Tkaniny bawełniane, które w 1 kg wagi zawierają powyżej 15 m kw:		
a) zawierające w 1 cm kw osnowy i wątku razem do 40 nici włącznie	100.—	150.—
b) zawierające w 1 cm kw osnowy i wątku razem powyżej 40 do 70 nici włącznie	300.—	350.—
c) zawierające w 1 cm kw osnowy i wątku razem powyżej 70 nici	450.—	500.—
2. Tkaniny bawełniane, które w 1 kg wagi zawierają powyżej 10 do 15 m kw włącznie:		
a) zawierające w 1 cm kw osnowy i wątku razem do 70 nici włącznie	150.—	200.—
b) zawierające w 1 cm kw osnowy i wątku razem powyżej 70 nici	250.—	300.—
3. Tkaniny bawełniane, które w 1 kg wagi zawierają powyżej 4 do 10 m kw. włącznie:		
a) zawierające w 1 cm kw osnowy i wątku razem do 50 nici włącznie	70.—	120.—
b) zawierające w 1 cm kw osnowy i wątku razem powyżej 50 nici	120.—	170.—
4. Tkaniny bawełniane, które w 1 kg wagi zawierają do 4 m kw włącznie	50.—	90.—
5. Welwety bawełniane prążkowane i wzorzyste	110.—	160.—
6. Aksamity bawełniane gładkie	200.—	250.—
7. Materjały bawełniane dziane metrowe:		
a) wykonane z przędzy do Nr. 38 włącznie	80.—	130.—
b) „ „ „ pow. Nr. 38 do Nr. 60 włącznie	140.—	190.—
c) „ „ „ pow. Nr. 60	220.—	270.—
8. Gotowe wyroby bawełniane, dziane bez dodatków:		
a) wykonane z przędzy do Nr. 38 włącznie	130.—	180.—
b) „ „ „ pow. Nr. 38 do Nr. 60 włącznie	180.—	230.—
c) „ „ „ pow. Nr. 60 do Nr. 80 włącznie	250.—	300.—
d) „ „ „ pow. Nr. 80	450.—	500.—

Nazwa towaru	Zwrot od 100 kg w złotych	
	białe wykończone	barwione
9. Gotowe wyroby bawełniane dziane z dodatkami tkanin, guzików i t. p.:		
a) wykonane z przędzy do Nr. 38 włącznie	150.—	200.—
b) „ „ „ pow. Nr. 38 do Nr. 60 włącznie	200.—	250.—
c) „ „ „ pow. Nr. 60	280.—	330.—
10. Firanki bawełniane	260.—	
11. Tiul bawełniany:		
a) o wadze 1 m kw do 50 gr włącznie	520.—	
b) „ „ 1 m kw pow. 50 do 75 gr wł.	270.—	
c) „ „ 1 m kw pow. 75 gr.	240.—	
12. Tkaniny wełniane barwione	95.—	
13. Tkaniny półwełniane barwione	69.30	
14. Tkaniny z jedwabiu sztucznego barwione	51.50	
15. Tkaniny półjedwabne barwione	51.50	
16. Dywany i chodniki z juty barwione	44.—	
17. Wyroby dziane wełniane barwione	95.—	
18. Wyroby dziane półwełniane barwione	69.30	
19. Wyroby dziane z jedwabiu sztucznego barwione	51.50	
20. Wyroby dziane półjedwabne barwione	51.50	
21. Odzież bawełniana barwiona	51.50	
22. Odzież wełniana barwiona	95.—	
23. Odzież półwełniana barwiona	69.30	
24. Materjały filcowe wełniane metrowe barwione	85.—	

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 16 czerwca 1930 r. i obowiązuje do dnia 31 marca 1931 r. włącznie.

Stawki konwencyjne. W związku z aktualnym tematem polityki celnej, omawianym przez organa Ligi Narodów, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zażądało za pośrednictwem Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie i w Łodzi opinji o tem, jak działają gospodarczo dla Polski obowiązujące obecnie stawki konwencyjne, t. j. zniżki celne, udzielone przez stronę polską innym państwom w traktatach i umowach handlowych, oraz jakie stawki konwencyjne byłyby wskazane na produkty, eksportowane z Polski, na jakie artykuły i od jakich państw.

W opinji naszej zaznaczyliśmy, że najwięcej dotkliwe dla przemysłu włókienniczego są zniżki celne, udzielone Czechosłowacji, która, korzystając z tego, importuje do Polski pokaźne ilości przędzy bawełnianej i wełnianej czesankowej, jak również gotowych wyrobów. Odnośnie do polskiej przędzy czesankowej zwróciliśmy uwagę, że nie korzysta ona z ulg celnych w żadnym kraju. Wywóz jej naprz. do Niemiec silnie wzrastał i wartość jego w r. 1924 przekroczyła $ 4.000.000. Po rozpoczęciu wojny celnej import do Niemiec polskiej przędzy czesankowej zanikł zupełnie, ponieważ rząd niemiecki nałożył olbrzymie kary na odbiorców, którzy drogą okrężną sprowadzali do Niemiec polską przędzę wełnianą czesankową.

Co do ulg celnych, których korzyści odczuł przemysł włókienniczy, wskazaliśmy ulgi, uzyskane w Rumunji i Egipcie. Dalej w opinji naszej zwróciliśmy uwagę na konieczność uzyskania

ulg celnych na tkaniny bawełniane w Kanadzie, gdzie wyjątkowo uprzywilejowana jest Czechosłowacja, której towary wwożone są za cłem o 40% niższem od cła za towary polskie, oraz w Turcji, Łotwie, Chinach, Persji i Jugosławji.

Zmiany w taryfie celnej. Wobec odwlekania wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej zmuszeni byliśmy dla ochronienia naszego przemysłu przed wzmożonym importem tkanin, zwłaszcza szlachetniejszych, cieńszych i droższych, z Czechosłowacji, zwrócić się do władz z prośbą o poczynienie pewnych zmian w obowiązującej taryfie celnej. W memorjałach naszych wskazaliśmy na krzywdzącą nasz przemysł włókienniczy nomenklaturę taryfy celnej, według której pod jedną pozycję podpadają towary tak różnych wartości, że niektóre z nich są chronione do 40% ich wartości, natomiast inne, daleko droższe i precyzyjniej wykonane, które muszą zwalczać dobrze zaprowadzone konkurencyjne towary zagraniczne, mają ochronę, nieprzekraczającą częstokroć 10%. Dalej w memorjałach naszych domagaliśmy się podniesienia stawek celnych w niektórych pozycjach od 15 — 20% zamieniając dla orjentacji artykułów, które były zagrożone przez przywóz towarów z zagranicy.

Starania nasze zbiegły się z wystąpieniem całego szeregu organizacyj gospodarczych, domagających się również podwyższenia cła dla zagrożonych wyrobów. Ażeby uniknąć długiej i kłopotliwej ustawodawczej drogi dla podniesienia stawek taryfy celnej, sięgnięto do ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. „w przedmiocie uregulowania stosunków celnych", gdzie w art. 7-ym Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych zezwala się w pkt. i „wprowadzić w obecnie obowiązującej taryfie celnej konieczne zmiany w związku ze zmienionemi stosunkami gospodarczemi i terytorjalnemi". Rząd stał na stanowisku, że uprawnienia jego dotyczą tylko jednorazowej zmiany każdej stawki celnej. Sfery gospodarcze w roku sprawozdawczym zainteresowały się tem zagadnieniem i po całym szeregu konferencyj w swojem gronie, jak również w gronie wybitnych prawników, przyszły do wniosku, że taka interpretacja jest niewłaściwa i że pełnomocnictwa Rządu dopuszczają wielokrotną zmianę stawek celnych. Na wszystkich konferencjach, w których przyjmowaliśmy udział, poparliśmy to stanowisko.

Ostatecznie Rząd stanął na tym samym punkcie widzenia i zastosował swe pełnomocnictwa do zmiany szeregu stawek celnych, niestety, z pominięciem zupełnie słusznych naszych dezyderatów co do podniesienia stawek celnych na wyroby włókiennicze. Swoje stanowisko w tej sprawie Ministerstwo motywowało silnym spadkiem cen surowców włókienniczych i podniesieniem na skutek tego ochrony celnej ad valorem towarów włókienniczych. Wobec tego tem energiczniej zaczęliśmy domagać się szybszego opracowania i wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej.

Utrudnienia przy imporcie wełny z zagranicy. Wielu naszych członków uskarżało się na utrudnienia chrakteru zdrowotno-weterynaryjnego przy imporcie wełny, które przez jakiś czas nie miały miejsca dzięki tolerancyjnemu traktowaniu przez władze celne. Wobec tego wystąpiliśmy do władz z żądaniem usunięcia wszelkich przeszkód drogą nowelizacji odnośnego rozporządzenia. Uzyskaliśmy obietnicę wydania odnośnym urzędom zaleceń, by w dalszym ciągu tolerancyjnie traktowały rozporządzednie aż do czasu znowelizowania samej ustawy. Do końca roku żadnych skarg nie otrzymaliśmy, a rozpisana w tym celu ankieta potwierdziła, że władze celne nie robią trudności.

Odszkodowania. Wobec spodziewanej ratyfikacji umowy likwidacyjnej między Polską a Niemcami, Zarząd zastanawiał się nad dalszą taktyką postępowania w sprawie odszkodowania członków Związku za pretensje ich do rządu niemieckiego i doszedł do wniosku, że należy przedewszystkiem dążyć do tego, by Rząd złożył oświadczenie, iż na skutek zawarcia umowy likwidacyjnej stał się dłużnikiem swoich obywateli, których winien odszkodować na zasadzie odpowiedniej ustawy odszkodowawczej.

W tym celu odbyliśmy konferencję z Centralnym Związkiem P. P. G. H. F. w Warszawie, w czasie której ujawniły się dwie koncepcje rozwiązania sprawy odszkodowań niemieckich: jedna, wysuwana przez nasz Związek, że obecnie roszczenia płyną z układu likwidacyjnego, a nie z traktatu wersalskiego, wobec czego mają prawo do odszkodowania jedynie ci, którzy zgłosili swoje pretensje do Mieszanego Trybunału Rozjemczego, gdyż odszkodowanie w obecnym stanie rzeczy po zawarciu układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego musi być rozumiane jedynie, jako rekompensata ze strony Rządu polskiego na rzecz poszkodowanych za zrzeczenie się przez Rząd polski za swoich obywateli pretensyj ich w stosunku do Niemiec; druga koncepcja, wysuwana w Centralnym Związku, to obowiązek odszkodowania przez Rząd polski wszystkich obywateli pokrzywdzonych przez zarządzenia okupacyjne.

Ostatecznie Centralny Związek przychylił się do naszej koncepcji.

W kwietniu i maju sprawa ta wielokrotnie była przedmiotem narad na posiedzeniach Zarządu i w związku z tem braliśmy udział wspólnie z Centralnym Związkiem P. P. G. H. F. w konferencjach z pp. Ministrem i Wiceministrem Przemysłu i Handlu. Przedmiotem tych narad było zbadanie zasadniczego stanowiska Rządu wobec sprawy odszkodowań oraz możliwości i formy praktycznego jej załatwienia. W tym samym czasie udało się nam ustalić dokumentalnie wysokość pretensyj obywateli polskich, które w swoim czasie zgłoszone były do Mieszanego Trybunału Rozjemczego, czyli tę cyfrę, którą ewentualnie Rząd polski zmuszony byłby zapłacić poszkodowanym obywatelom z tytułu zrzeczenia się w ich imieniu zgłoszonych wobec rządu niemieckiego pretensyj. Ustalenie tej cyfry przedstawiało znaczne trudności i było o tyle niezbędne dla nas, że należało się zorjentować co do możliwości Rządu polskiego wypłacenia tego odszkodowania, od czego zależała aktualność i kierunek pertraktacyj z Rządem.

Zarząd doszedł do wniosku, że należy złożyć wyczerpujące memorjały u odnośnych władz. Wspomniane memorjały zostały opracowane w porozumieniu z Centralnym Związkiem, poczem przedstawiono je p. Ministrowi Przemysłu i Handlu.

W rezultacie tych poczynań udało się ustalić, że zasadnicze stanowisko Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a także Ministerstwa Skarbu w tej sprawie jest przychylne i że oba Ministerstwa stoją na gruncie konieczności odszkodowania obywateli polskich za zrzeczenie się przez Rząd ich pretensyj do Rzeszy Niemieckiej. Stanowisko to jednak Ministerstwa uzależniły od szeregu warunków, a głównie od stanu finansowego Skarbu.

Nowa ustawa o spółkach akcyjnych. Z dniem 1. stycznia 1931 r. mają obowiązująco wejść w życie wszystkie przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 1928 r., dotyczące spółek akcyjnych. Ministerstwo Skarbu żąda dostosowania statutu spółek akcyjnych do przepisów wspomnianego rozporządzenia.

Przy tej sposobności okazało się, że przepisy te zawierają szereg momentów groźnych zarówno dla istniejących, jak i nowo-powstałych spółek. Celem opracowania odnośnych dezyderatów została wybrana z naszej strony specjalna komisja, której polecono opracować odnośne wnioski, a równocześnie wystąpiono z żądaniem odroczenia wejścia w życie nowej ustawy. W związku z tem postanowiliśmy wystąpić do władz o częściową nowelizację ustawy. Wspomniana komisja przedstawiła szereg postulatów, mających na celu wyjaśnienie niedość sprecyzowanych pojęć

lub przepisów, jak również przedstawiła wnioski merytoryczne, a mianowicie: 1) Zupełne zniesienie konieczności badania sprawozdań założycieli oraz rocznych sprawozdań spółek akcyjnych przez biegłych rewidentów, wzgl. by stosowano to tylko w wyjątkowych wypadkach; 2) prawo żądania zwołania Nazdwyczajnego Walnego Zgromadzenia powinna mieć conajmniej $^1/_4$ część kapitału akcyjnego, a nie $^1/_{10}$, jak dotychczas, i to nie częściej, jak raz na 6 miesięcy; 3) możność nadawania uchwałom Zarządu prokury poszczególnym urzędnikom dla specjalnych czynności; 4) żądanie przedłużenia 2-miesięcznego terminu do sporządzenia przez Zarząd sprawozdania za rok ubiegły do 4-ch miesięcy i inne o charakterze interpretacyjnym i porządkowym.

Część tych postulatów została już uwzględniona w noweli do omawianej ustawy, w rezultacie naszych zabiegów termin uzgodnienia statutów został przedłużony na jeden rok, a więc do dnia 31 grudnia 1931 roku.

Ceny przędzy. Stowarzyszenie Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego wspólnie z Krajowym Związkiem Przemysłu Włókienniczego wystąpiło do Ministerstwa Przemysłu i Handlu ze skargą na Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej za stosowanie rzekomo wygórowanych cen na przędzę. W memorjale tym skarżący obliczyli zyski przędzalników przy sprzedaży przędzy na 40%. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwołało w tym celu konferencję, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej oraz naszego Związku. Dyrektor Departamentu wyraził zdziwienie, że sprawa ta nie została załatwiona przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi i po wysłuchaniu argumentów obu stron polecił Izbie danie odpowiedzi na zapytania, dotyczące ruchu cen surowców i przędzy w ciągu kilku ostatnich lat, jak również wskazanie sposobu załatwiania konfliktu, powstałego między producentami a odbiorcami przędzy. Na skutek tego Łódzka Izba Przem.-Handl. urządziła szereg posiedzeń Komisji Polityki Gospodarczej, początkowo z przedstawicielami konsumentów przędzy, następnie z przedstawicielami Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, a wreszcie wspólną konferencję. W czasie tych obrad konsumenci przędzy bawełnianej, zmieniając kilkakrotnie swoje wnioski, zażądali ostatecznie unormowania cen przędzy podług cen giełd zagranicznych z dodaniem 15%, Zrzeszenie zaś Producentów Przędzy Bawełnianej stało na stanowisku, że w zakres jego kompetencji nie wchodzi ustalanie cen, a niezależnie od tego, nie widzi drugiej strony, która byłaby odpowiedzialną za zawarcie między stronami umowy i za odbiór całej zakontraktowanej przędzy. Wobec tego, jak było do przewidzenia, konferencje te nie dały żadnego rezultatu.

Sprawy obrotu uszlachetniającego. Przemysł bielski zwrócił się do Ministerstwa Przem. i Handlu z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na przywóz z zagranicy pół miljona kg przędzy czesankowej oraz 10.000 kg przędzy bawełnianej w trybie uszlachetniającym na przeciąg jednego roku. Dowiedziawszy się o tem, zwróciliśmy się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z energicznie uzasadnionym protestem przeciwko udzieleniu takiego zezwolenia. W rezultacie przedstawiciele nasi na specjalnie w tym celu odbytej konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu wyrazili zgodę na wyjątkowe przyznanie kontyngentu 6-miesięcznego, a więc w wysokości 250.000 kg z warunkiem, że w międzyczasie będzie wprowadzone w życie rozporządzenie, ustanawiające zwrot cła za przędzę przy eksporcie tkanin nietylko dla wyrobów bawełnianych, ale i wełnianych. Przemysł bielski zrezygnował ze swego żądania przywozu przędzy bawełnianej.

Ponieważ w naznaczonym terminie przemysł bielski kontyngentu nie wykorzystał, zwrócił się z prośbą o przedłużenie na 1 rok t. j. do dnia 30 września 1930 r. czynnego obrotu

uszlachetniającego przędzą czesankową i przyznanie w związku z tem kontyngentu w wysokości 250.000 kg przędzy. Zarząd nasz uznał za możliwe przedłużenie terminu tylko o 6 miesięcy, t. j. do dnia 31 marca 1931 roku i przyznanie kontyngentu w wysokości 125.000 kg, jako połowy żądanego przez Związek Eksporterów bielskich kontyngentu całorocznego, pod następującemi warunkami:

1) do czasu wprowadzenia zwrotu cła za przędzę wełnianą przy eksporcie tkanin oraz za czesankę przy eksporcie przędzy czesankowej przędzalnicy wełny czesankowej będą nadal korzystali z czynnego obrotu uszlachetniającego wełną czesaną;

2) zwrot cła zostanie wprowadzony przed dniem 31-m marca 1931 roku;

3) w razie zamiaru unieważnienia przez Rząd rozporządzenia o zwrocie cła w nowym roku budżetowym zainteresowany przemysł winien być zawiadomiony na 6 miesięcy przed dniem wygaśnięcia tego terminu, aby mógł wrócić do systemu czynnego obrotu uszlachetniającego i nawiązać zerwane stosunki handlowe z zagranicą.

Na zwrócone do nas przez tutejszą Izbę Przemysłowo-Handlową zapytanie udzieliliśmy przychylnej odpowiedzi w sprawie przedłużenia na okres jednego roku, t. j. do dnia 31 grudnia 1931 r., udzielonego zezwolenia na sprowadzenie z zagranicy w trybie obrotu uszlachetniającego przędzy bawełnianej wyższych numerów w ilości 16.000 kg dla Niciarni w Kaliszu.

Sprawy nadzorów sądowych. Wobec szerzącej się fali nadzorów sądowych, dających szerokie pole do nadużyć na szkodę przemysłu i handlu, Izba Przemysłowo-Handlowa z inicjatywy naszej Sekcji Handlowej zwołała konferencję przedstawicieli zainteresowanych zrzeszeń, celem zastanowienia się nad środkami zaradczemi. W wyniku konferencji, w której wzięli udział również nasi delegaci, postanowiono złożyć Ministrowi Sprawiedliwości memorjał ze wskazaniem, że obecnie obowiązująca ustawa o zapobieganiu upadłościom jest przez sądy stosowana zbyt liberalnie, pomimo, iż na jej zasadzie większość podań o nadzór mogłoby pozostawać bez uwzględnienia. Podnadto wskazano na przestarzałość tej ustawy i na zasadnicze jej wady, przez co zawarcie jakiegokolwiek układu jest niemożliwe, gdyż dłużnik zawsze może umowę zerwać i wycofać się z niej. Wreszcie memorjał zawierał prośbę do p. Ministra Sprawiedliwości, aby polecił prokuratorom w całym kraju postępować bardziej rygorystycznie przy sprawach na tle niewypłacalności.

W dniu 27-ym czerwca delegacja, złożona z przedstawicieli naszego Związku oraz Izby Przemysłowo-Handlowej, przedstawiła te dezyderaty p. Ministrowi Sprawiedliwości, który z wielkiem zainteresowaniem wysłuchał ich i oświadczył, że, uznając słuszność tych postulatów, w ramach przysługujących mu uprawnień poczyni kroki, zmierzające do naprawy obecnej sytuacji w powyższej dziedzinie.

Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych. W dn. 3 i 4 września odbył się kongres Izb Przemysłowo-Handlowych, urządzony we Lwowie z powodu odbywających się jednocześnie jubileuszowych Targów Wschodnich. Kongres był licznie obesłany, udział w nim przyjął p. Minister Przemysłu i Handlu, który w swem przemówieniu uczynił zarzut przemysłowi włókienniczemu, że zlekceważył zrealizowanie postulatów zwrotu cła za przędzę przy eksporcie tkanin oraz obniżenie taryfy na miał węglowy. Istotnie, sprawa obniżenia taryfy na miał węglowy nigdy nie była przez nas uważana za posunięcie zasadnicze, natomiast w żadnym wypadku, ani w prasie, ani ustnie Związek nasz nie bagatelizował sprawy

zwrotu cła za przędzę, lecz przeciwnie, w artykułach i enuncjach swoich przedstawicieli podkreślał doniosłość tego zarządzenia dla rozwoju eksportu przemysłu włókienniczego.

Z wygłoszonych referatów na pierwszem miejscu winno być postawione przemówienie p. A. Wierzbickiego p. t. „Bierzące zagadnienia naszej polityki gospodarczej". W przemówieniu swojem p. Wierzbicki zwrócił uwagę na prace Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi oraz na stanowisko naszego Związku w sprawie obniżenia płac robotniczych.

Wybór radców do spraw handlu zagranicznego. Na polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wskazaliśmy za pośrednictwem Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej wybranych przez nas kandydatów na radców do spraw handlu zagranicznego, a mianowicie pp.: Maurycego Poznańskiego, jako mającego swą siedzibę zagranicą, oraz Pawła Biedermanna, zamieszkującego w kraju.

Wybór radców do spraw podatku dochodowego i przemysłowego. Na skutek żądania Łódzkiej Izby Skarbowej wskazaliśmy jako radców do spraw podatkowych i przemysłowych następujące osoby:

dla branży techniczno-tkackiej:
pp. Karola Bennicha i H. Burszego,
„ „ chemicznej — p. inż. O. Grossa.
„ spraw handlu surowcami włókienniczemi:
p. Józefa Majera.

Traktat handlowy polsko-niemiecki. Dnia 17 marca podpisana została umowa gospodarcza między Rzplitą Polską a Rzeszą Niemiecką (traktat handlowy). Najważniejsze przepisy tej umowy postanawiają:

1) Obie strony przyznają sobie wzajemnie zasadę największego uprzywilejowania w sprawach celnych, formalnościach paszportowych i tranzytowych oraz osiedlania się w celach gospodarczych;

2) Tranzyt z obszaru lub do obszaru jednej strony przez obszar drugiej strony jest wolny z wyjątkiem ograniczeń, uzasadnionych w istniejących ustawach krajowych;

3) Legalny handel i przemysł jednej strony mają prawo dokonywania tranzakcyj kupieckich na obszarze drugiej strony;

4) Próbki towarowe i wzory są przy zachowaniu odpowiedniej formalności wolne od cła;

5) Świadectwa pochodzenia są zasadniczo zniesione. W wypadkach wyjątkowych, wymagających przedłożenia świadectw, formalności są uproszczone;

6) Obie strony przyznają sobie wzajemnie pewne kontyngenty wytworów rolniczych i przemysłowych. O ile chodzi o przemysł włókienniczy, Polska przyznała Niemcom następujące kontyngenty roczne na towary włókiennicze, zakazane do przywozu na polskim obszarze celnym:

pozycja taryfy celnej		q
187,3	Tkaniny bawełniane bielone	750
188,2	tkaniny meblowe	200
188,3	tkaniny bawełniane merceryzowane i t. d. .	2.000

pozycja taryfy celnej		q
189	aksamit, plusz i t. d.	480
193	tkaniny lniane i t. d.	300
195, 1, 2, 3, 4	tkaniny jedwabne i t. d.	100
197	tkaniny półjedwabne i t. d.	150
201	kaszmir i t. d.	30
203	dywany i t. d.	550
205, 1a, b, 2 i Uwaga, o ile odnosi się do tych punktów.	wyroby dziane i t. d.	220
205, 5a, I, II	wyroby szmuklerskie i t. d.	35
206,3	wyroby firankowe	45
207	koronki i hafty	60
208	tkaniny i tiul i t. d.	70

Zaznaczyć należy, że obiedwie strony wyraziły zamiar w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, zrobić użytek ze swego prawa łaski odnośnie do kar, które z powodu przekroczeń w czasie wojny celnej zostały przez właściwe władze nałożone, lecz dotąd jeszcze niewykonane.

Centralny Związek. W okresie sprawozdawczym współpracowaliśmy intensywnie z Centralnym Związkiem P. P. G. H. F. i braliśmy czynny udział w jego pracach oraz obradach Prezydjum, Zarządu, Rady i odnośnych komisyj. Również systematycznie bywaliśmy reprezentowani na zebraniach dyrektorów organizacyj gospodarczych, wchodzących w skład Centralnego Związku, które to zebrania umożliwiały skuteczną wymianę myśli w zakresie aktualnych problemów gospodarczych. Braliśmy również udział w zebraniach delegatów Centralnego Związku P. P. G. H. F. w dniu 23 maja oraz w posiedzeniach Rady Centralnego Związku: w dniu 23 maja, na którem dyr. Andrzej Wierzbicki wygłosił referat na temat najważniejszych zagadnień, i w dniu 15 grudnia 1930 r., w czasie którego wygłosił przemówienie Janusz ks. Radziwił o nowej sytuacji parlamentarnej, a dyr. A. Wierzbicki referował zagadnienia naszej polityki gospodarczej.

Zwrot weksli kaucyjnych pożyczki Hauseu'ra. Osiągnięto ostateczne porozumienie ze Skarbem Państwa w sprawie zwrotu zdeponowanych przez przemysł łódzki w departamencie kasowym Ministerstwa Skarbu weksli z tytułu pożyczki t. zw. Hauseur'owskiej na zakup wełny, gwarantowanej w swoim czasie przez P. K. K. P. Zwrot weksli, jak również zwolnienie hipoteki ma nastąpić w początkach 1931 r.

Propaganda wyrobów krajowych. U p. Ministra Przemysłu i Handlu odbyło się posiedzenie w sprawie propagandy wyrobów włókienniczych łódzkich, zainicjowanej swego czasu przez doradcę finansowego Rządu Polskiego p. Dewey'a. Na posiedzeniu tem zadecydowano, by w czasie od 27 kwietnia do 10 maja urządzono w większych sklepach bławatnych bazary, obejmujące sprzedaż towarów bawełnianych, wełnianych i jedwabnych,

połączone z wystawami i pokazami żywych modeli ubranych w materjały krajowe. Główne kierownictwo całą akcją objęła Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa przy pomocy innych Izb oraz związków przemysłowych i kupieckich. Przedstawiciele naszego Związku złożyli oświadczenie, że Związek nasz ze względu na wyjątkowo trudną sytuację w jakiej się znajduje żadnych kosztów, związanych z tą imprezą, ponosić nie będzie, natomiast udzieli bezpłatnie materjałów na uszycie sukien dla żywych modeli.

Zakaz importu starych maszyn. Wobec otrzymanej wiadomości o postanowieniu zrzeszeń przędzalników w Anglji, Czechosłowacji i w innych krajach wstrzymania zupełnie pracy w niektórych fabrykach, posiadających stare maszyny, i sprzedaży tych maszyn po bardzo niskiej cenie poza granicami swych państw, powstała obawa, że maszyny te będą sprowadzane do Polski. W związku z tem wystąpiliśmy do odpowiednich władz z szczegółowo opracowanym memorjałem, w którym domagaliśmy się, by import starych maszyn włókienniczych do Polski został bezwarunkowo zakazany, ponieważ grozi to niebezpieczeństwem naszemu przemysłowi ze strony jednostek, które nic wspólnego z przemysłem włókienniczym nie mają, a które już pertraktują z zagranicą o nabycie wybrakowanych maszyn. Starania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, bowiem odnośne władze zarządziły, by maszyny włókiennicze używane, z wyjątkiem krosien mechanicznych do tkania jedwabiu oraz włókienniczych przyrządów pomocniczych ze zwijarkami cewkowemi i motowidłami, również oprócz przyrządów, przeznaczonych do wełny i odpadków bawełnianych, — opłacały cło o 100% wyższe od obowiązujących stawek celnych autonomicznych.

Sprawy paszportowe. W roku sprawozdawczym zostały obniżone opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę do następujących norm:

a)	paszport,	uprawniający do jednego wyjazdu zagranicę . .	100 Zł.
b)	„	wielokrotny	250 Zł.
c)	„	ulgowy jednorazowy w celach przemysłowych i handlowych	25 Zł.
oraz d)	„	ulgowy wielokrotny	150 Zł.

Świadectwa przemysłowe. Wzorem lat ubiegłych dokonaliśmy i w roku sprawozdawczym zbiorowego wykupu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1931 rok dla członków łódzkich. Ogółem wykupiliśmy 62 świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne.

Wystawy. Wzięliśmy udział w Międzynarodowej Wystawie w Leodjum, urządzonej z okazji 100-lecia niepodległości Belgji.

Odznaczenie. W związku z Powszechną Wystawą w Poznaniu w r. 1929 Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało Związkowi naszemu najwyższe odznaczenie w postaci dyplomu honorowego za zasługi na polu organizacji przemysłu włókienniczego.

Wystąpienie ze Związku. W ciągu roku sprawozdawczego wystąpiła ze Związku firma „Warta", Sp. Akc.

Zebrania. W dniu 5 marca odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Związku celem dokonania wyboru uzupełniającego 1 radcy Izby Przemysłowo-Handlowej z ramienia Związku na miejsce zmarłego Dr. M. Barcińskiego. Na stanowisko to wybrany został p. Emil Eisert.

Zebranie ogólne członków Związku odbyło się w II terminie w dniu 15 lipca ze zwykłym porządkiem obrad.

Zarząd Związku odbył w roku sprawozdawczym 33 posiedzenia z przeciętną frekwencją 8 osób.

Zmiany personalne. Członek Zarządu naszego Związku, p. Teodor Steigert, zrzekł się ze względów zdrowotnych tego mandatu, a na jego miejsce wszedł p. Naum Eitingon.

Z dniem 8 stycznia p. inż. Władysław Srzednicki objął stanowisko naczelnego kierownika Związku.

Wysłano 10 komunikatów Zarządu i 84 okólniki.

V.

STATYSTYKA.

TABELA STATYSTYCZNA

dotycząca uruchomienia fabryk, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, na dzień 1 stycznia 1931 roku.

	Ilość fabryk 1931 r.		w 1914 roku		w dniu 1 stycznia 1931 roku			
	czynnych	nie-czynnych	faktyczna ilość czynnych	sumy czynnych we wszystkich zmianach	faktyczna ilość czynnych	sumy czynnych we wszystkich zmianach	w porównaniu do 1914 r. czynnych maszyn faktycznie %	w porównaniu do 1914 r. czynnych maszyn we wszystkich zmianach %
Przemysł Bawełniany:	38	5						
Wrzecion cienkoprzędnych .			1.130.431	1.458.849	1.208.183	1.855.841	*106,88*	*127,21*
„ odpadk. i wigonj. .			84.012	128.341	25.863	43.691	*30,78*	*34,04*
Krosien mechanicznych . . .			27.972	31.237	18.996	27.871	*67,91*	*89,22*
Robotników				60.063		43.517		*72,45*
Przemysł wełniany:	20	11						
Wrzecion czesankowych . .			357.615	644.088	254.714	438.388	*71,23*	*68,06*
„ zgrzebnych . . .			148.461	180.931	37.933	46.294	*25,55*	*25,59*
Krosien mechanicznych . . .			8.047	8.123	1.363	1.574	*16,94*	*19,38*
Robotników				27.356		12.463		*45,56*
Przemysł lniany:	1	—						
Wrzecion			21.700	21.700	3.661	5.516	*16.87*	*25,42*
Krosien			1.100	1.100	289	289	*26.27*	*26,27*
Robotników				3.797		385		*10,14*
Przemysł jutowy:	2	—						
Wrzecion			12.113	24.226	13.186	22.384	*108,86*	*92,40*
Krosien			756	756	636	1.004	*84,13*	*132,80*
Robotników				4.206		3.966		*94,29*
Przemysł jedwabny:	1	1						
Krosien			176	194	158	158	*89,77*	*81,44*
Robotników				782		180		*23,02*
Przemysł dziany:	6	2						
Robotników				4.252		672		
Pozostałe fabryki:	8	—						
w Zw. Przem. Wł. w P. P. (wyroby filcowe, koronki, taśmy, plusze, wykończalnie zarobne i dywany)								
Robotników				2.379		1.551		
Ogółem:								
Robotników w fabrykach zrzeszonych w Związku Przem. Wł. w P. P.				102.835		62.734		

Uwaga: Tabela niniejsza podaje porównanie do 1914 roku wyłącznie ilości czynnych maszyn, natomiast nie zawiera porównania ilości pracy, gdyż tydzień pracy przed wojną zawierał 59 godzin — obecnie 46 godzin.

Ilość przepracowanych maszynogodzin

w fabrykach, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w latach 1928, 1929, 1930.

	KWARTAŁY				w ciągu całego roku	w %% do podstawy porównawczej *)	w %% do 1913 r.
Przemysł bawełniany	I	II	III	IV			
Wrzecionogodzin cienkoprzędnych					(1913: 4.271.445.550)		(1913: 100,0)
w 1928 r. . . .	1.336.809.508	1.154.611.132	1.107.757.346	1.072.753.876	**4.671.931.862**	*158,02*	**109,4**
w 1929 r. . . .	1.263.758.363	897.217.118	859.282.739	860.770.464	**3.881.028.684**	*125,17*	**90,9**
w 1930 r. . . .	737.031.247	761.931.100	921.087.349	927.658.358	**3.347.708.054**	*105,66*	**78,4**
Wrzecionogodzin odpadkowych					(1913: 400.650.250)		(1913: 100,0)
w 1928 r. . . .	45.029.005	41.534.092	50.873.850	51.565.460	**189.002.407**	*103,70*	**47,2**
w 1929 r. . . .	48.118.634	37.613.927	50.397.107	48.186.549	**184.316.217**	*105,85*	**46,0**
w 1930 r. . . .	25.851.076	28.135.328	48.649.425	38.768.774	**141.404.603**	*80,56*	**35,3**
Krosnogodzin					(1913: 97.528.400)		(1913: 100,0)
w 1928 r. . . .	20.187.568	18.121.591	17.787.437	16.950.916	**73.047.512**	*108,40*	**74,9**
w 1929 r. . . .	20.769.579	15.490.787	13.741.788	13.714.928	**63.717.082**	*95,97*	**65,3**
w 1930 r. . . .	11.002.859	12.426.122	15.789.302	14.721.210	**53.939.493**	*81,16*	**55,3**
Przemysł wełniany.							
Wrzecionogodzin czesankowych					(1913: 1.563.091.000)		(1913: 100,0)
w 1928 r. . . .	339.700.184	262.024.540	293.453.952	249.789.900	**1.144.968.576**	*136,52*	**73,3**
w 1929 r. . . .	273.255.596	219.407.668	244.492.192	253.814.034	**990.969.490**	*117,94*	**63,4**
w 1930 r. . . .	201.654.044	201.293.272	243.627.792	261.898.468	**908.473.576**	*105,92*	**58,1**
Wrzecionogodzin zgrzebnych					(1913: 554.327.450)		(1913: 100,0)
w 1928 r. . . .	55.523.650	42.668.794	52.001.862	43.516.624	**193.710.930**	*70,70*	**34,94**
w 1929 r. . . .	55.605.460	44.104.795	45.829.172	35.135.285	**180.674.712**	*69,18*	**32,6**
w 1930 r. . . .	29.812.186	21.414.898	38.265.860	33.122.128	**122.615.072**	*48,36*	**22,1**
Krosnogodzin					(1913: 25.306.850)		(1913: 100,0)
w 1928 r. . . .	1.430.955	1.071.598	1.448.546	1.299.277	**5.250.376**	*40,44*	**20,74**
w 1929 r. . . .	1.767.871	1.276.335	1.259.241	1.081.866	**5.385.313**	*47,87*	**21,3**
w 1930 r. . . .	1.078.345	983.527	1.144.666	1.065.455	**4.271.993**	*42,57*	**16,9**

*) Za podstawę porównawczą przyjęta została praca wszystkich maszyn na jedną zmianę w ciągu 50 tygodni po 46 godzin, to znaczy, że uwzględnione zostały, jako wolne od pracy, 52 niedziele i 13 dni świątecznych.

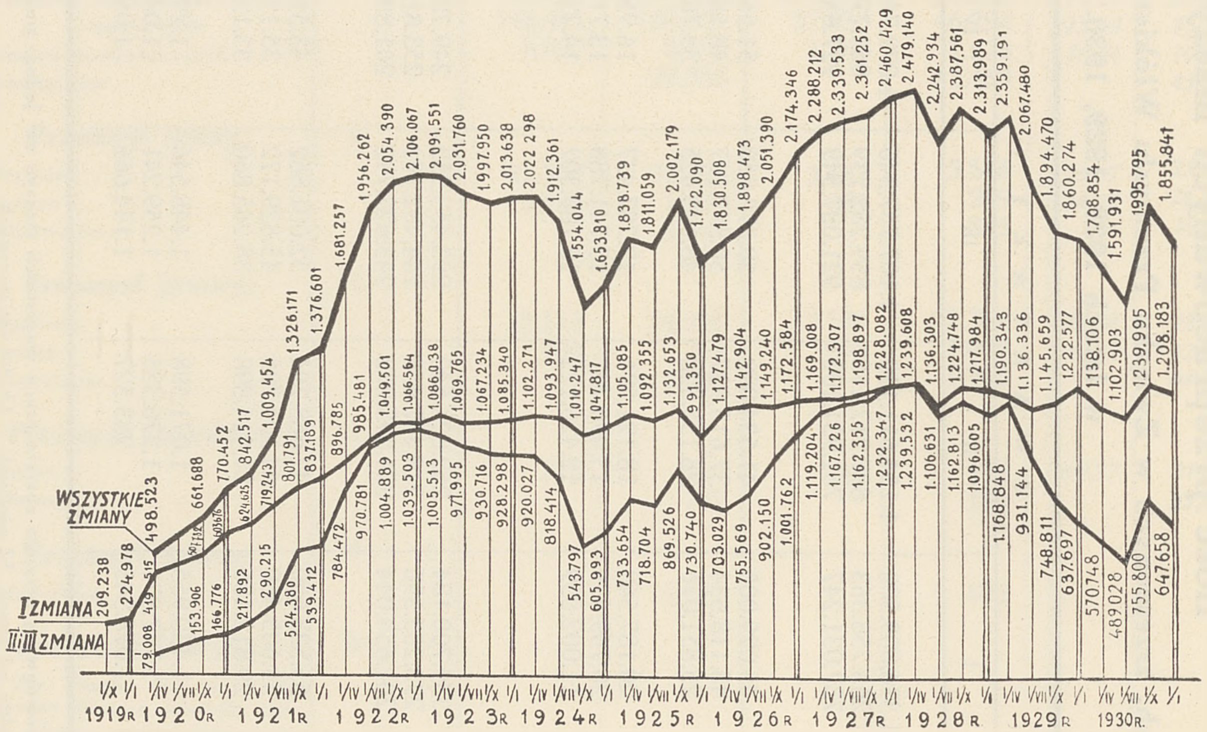
Uwaga: Liczb, dotyczących przemysłów jutowego, konopnego i lnianego, nie podajemy z powodu nieposiadania dostatecznych podkładów.

Przędzalnie bawełniane cienkoprzędne

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

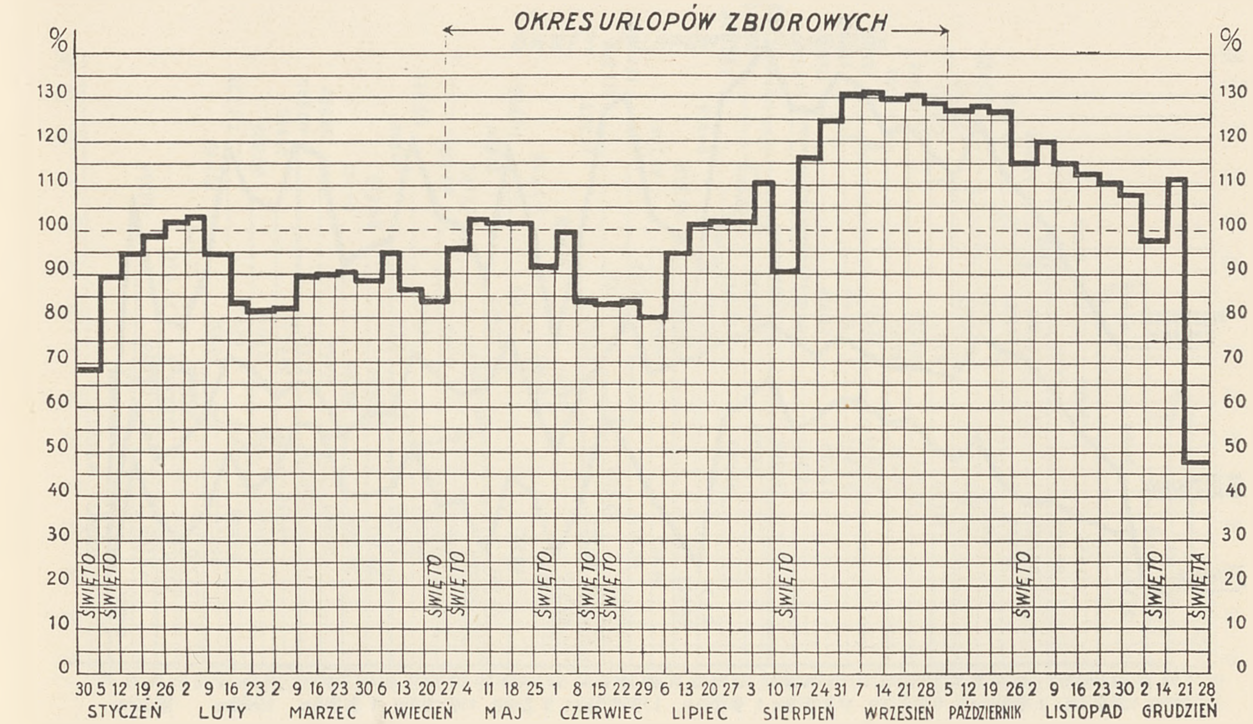
a) **Ilości wrzecion czynnych**
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1930 roku.

Uwaga: Wykres dotyczy tylko **ilości wrzecion czynnych**, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) **Wyzyskanie posiadanych wrzecion w procentach w 1930 roku.**

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo. Przekroczenie 100% wyzyskania spowodowane jest pracą części wrzecion w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



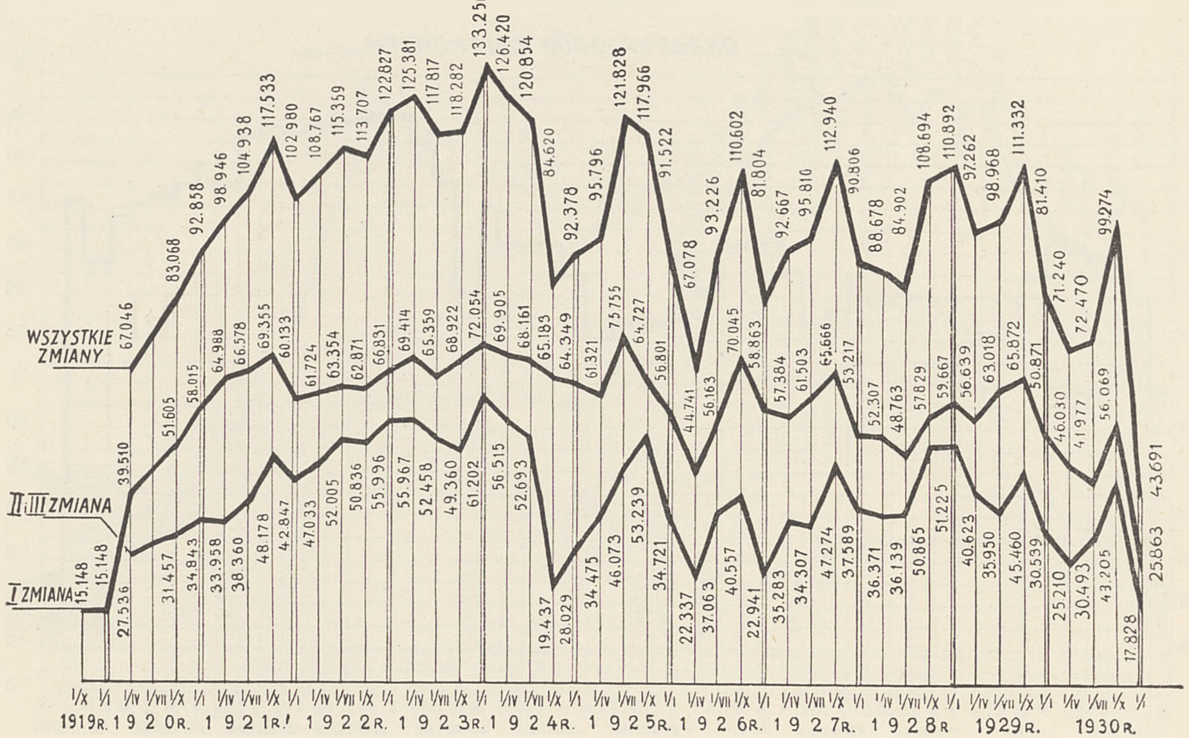
Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1930 roku wynosiło 101,82% pracy wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo.

Przędzalnie odpadkowe i wigonjowe

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

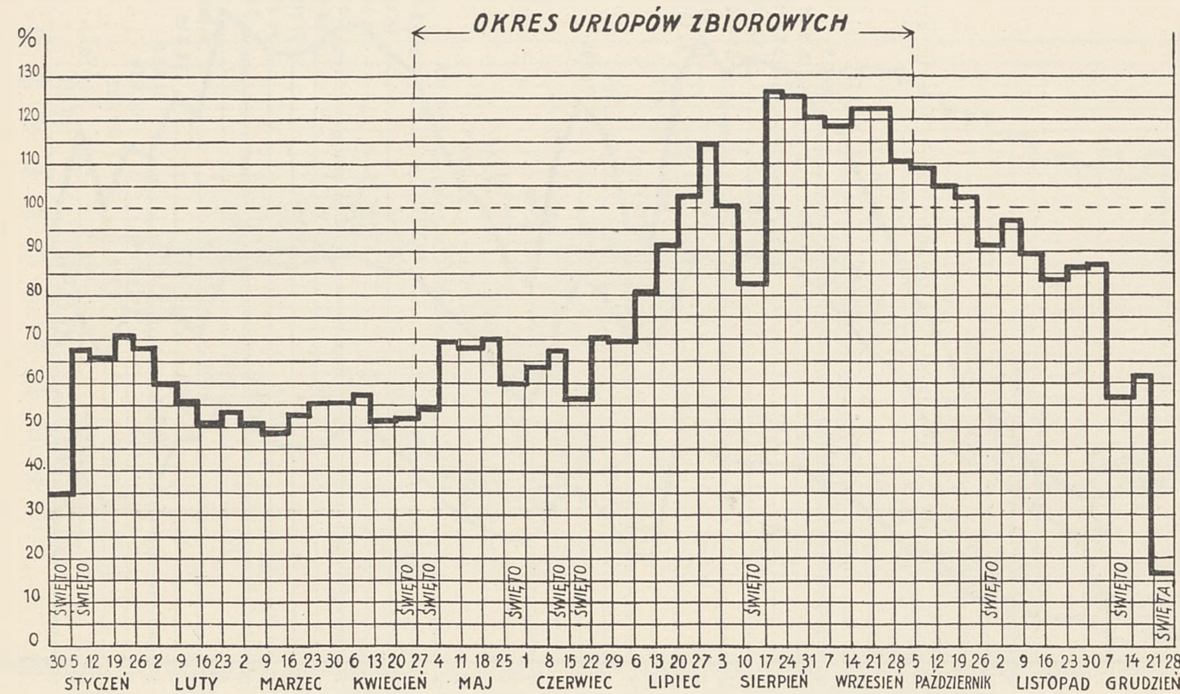
a) **Ilości wrzecion czynnych**
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1930 roku.

U w a g a: Wykres dotyczy tylko **ilości wrzecion czynnych**, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) **Wyzyskanie posiadanych wrzecion w procentach w 1930 roku.**

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo. Przekroczenie 100 % wyzyskania spowodowane jest pracą części wrzecion w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



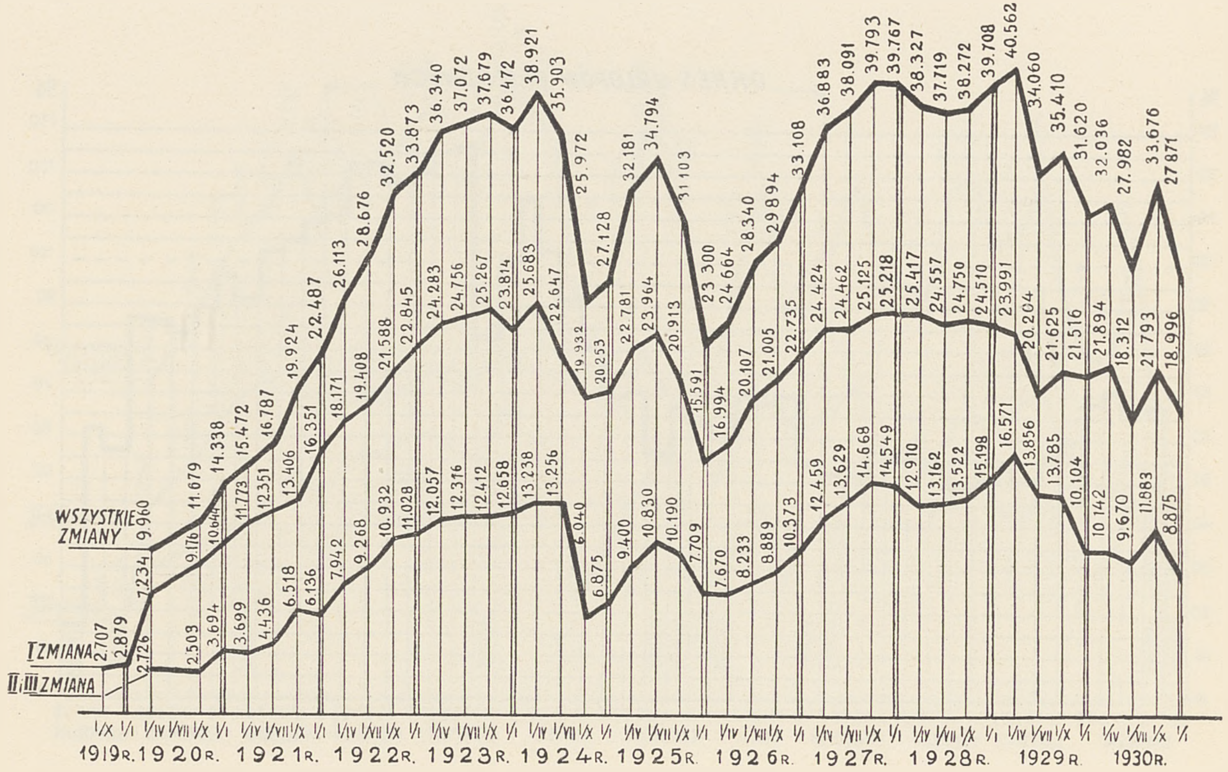
Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1930 roku wynosiło 77,59% pracy wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo.

Tkalnie bawełniane

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

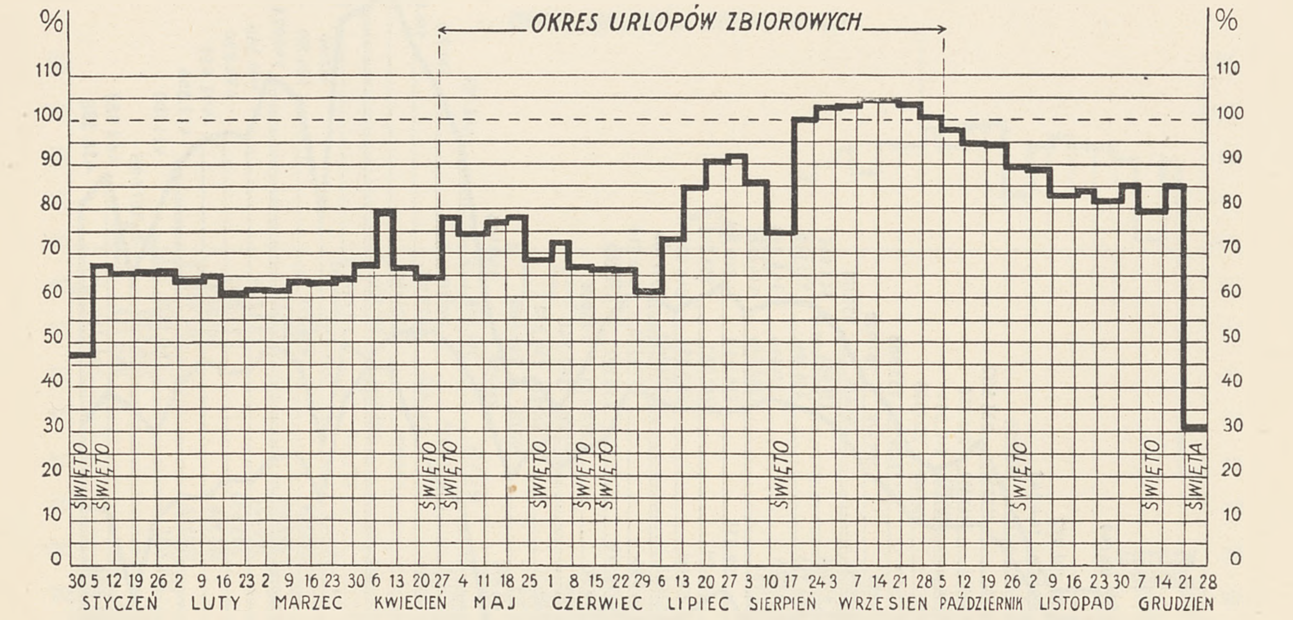
a) Ilości krosien czynnych
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1930 roku.

Uwaga: Wykres dotyczy tylko **ilości krosien czynnych**, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) Wyzyskanie posiadanych krosien w procentach w 1930 roku.

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych krosien przez 46 godzin tygodniowo. Przekroczenie 100% wyzyskania spowodowane jest pracą części krosien w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



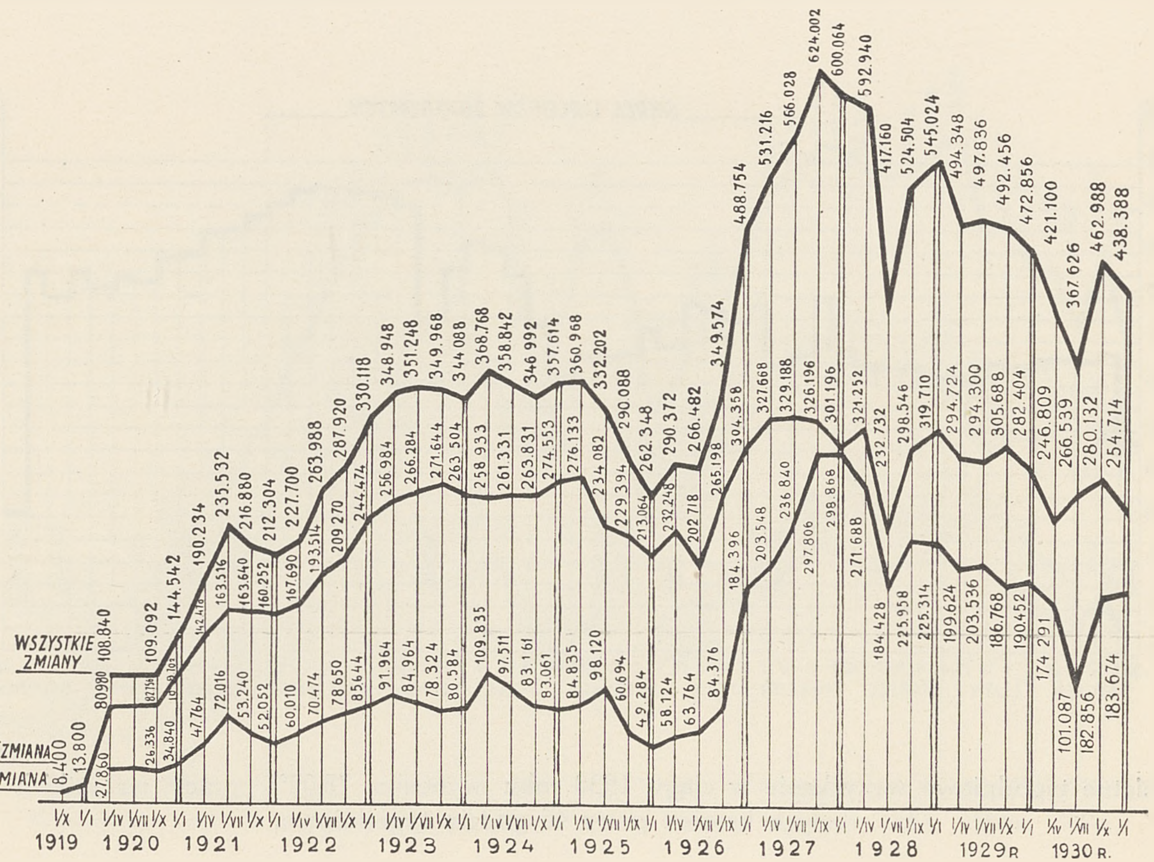
Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1930 roku wynosiło 78,02% pracy wszystkich posiadanych krosien przez 46 godzin tygodniowo.

Przędzalnie wełniane czesankowe

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

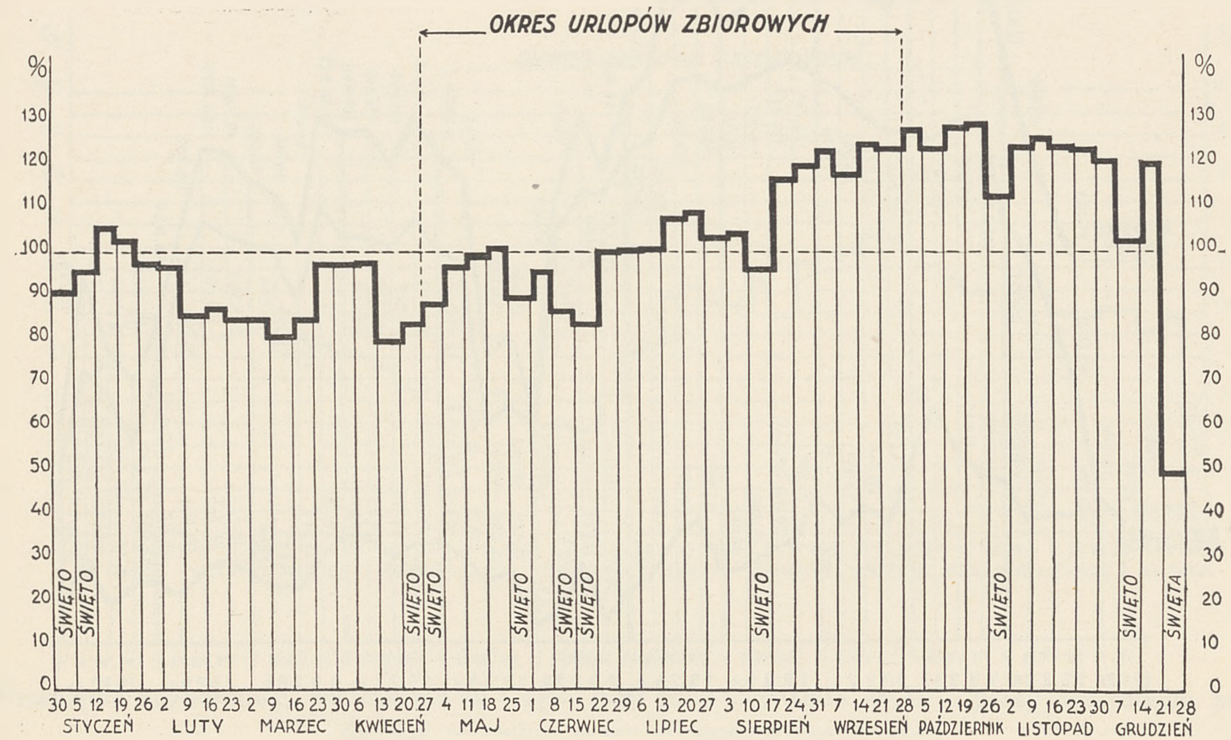
a) **Ilości wrzecion czynnych**
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1930 roku.

U w a g a : Wykres dotyczy tylko **ilości wrzecion czynnych**, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) **Wyzyskanie posiadanych wrzecion w procentach w 1930 roku.**

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo. Przekroczenie 100% wyzyskania spowodowane jest pracą części wrzecion w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



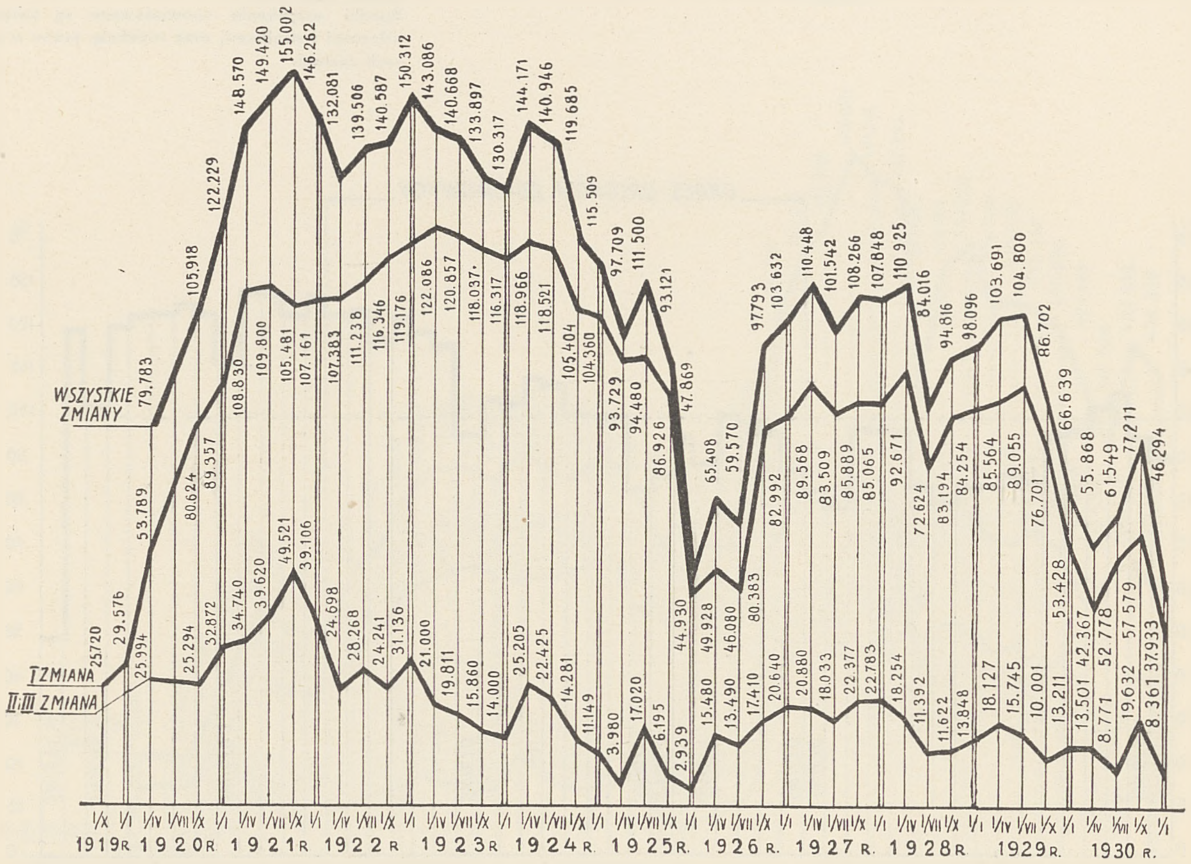
Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1930 roku wynosiło 103,39% pracy wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo.

Przędzalnie wełniane zgrzebne

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

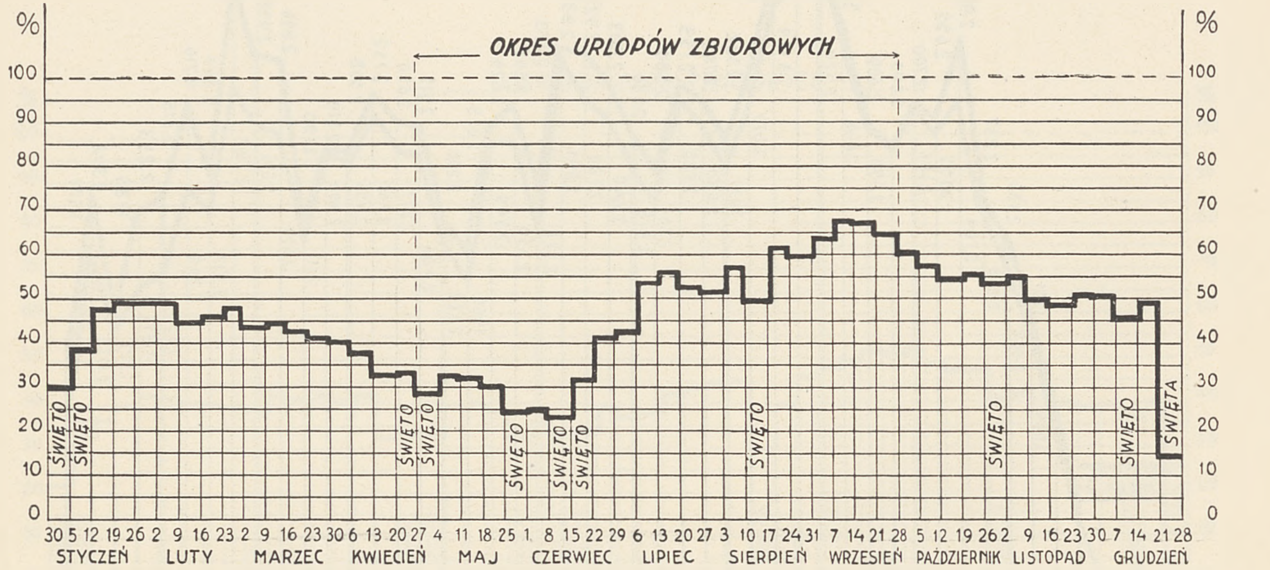
a) **Ilości wrzecion czynnych**
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianiach od 1919 do 1930 roku.

U w a g a: Wykres dotyczy tylko **ilości wrzecion czynnych**, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) **Wyzyskanie posiadanych wrzecion w procentach w 1930 roku.**

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo. Przekroczenie 100% wyzyskania spowodowane jest pracą części wrzecion w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



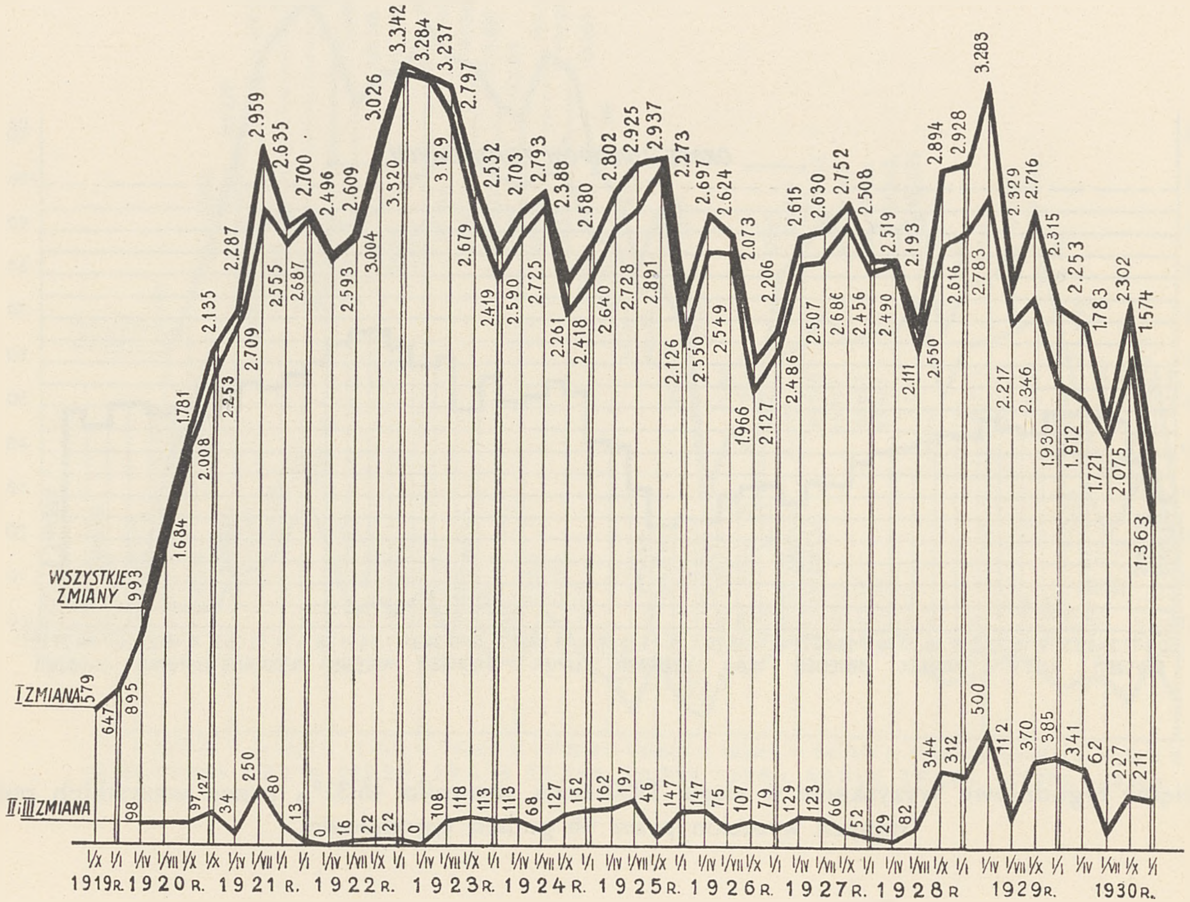
Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1930 roku wynosiło 46,31% pracy wszystkich posiadanych wrzecion przez 46 godzin tygodniowo.

Tkalnie wełniane

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

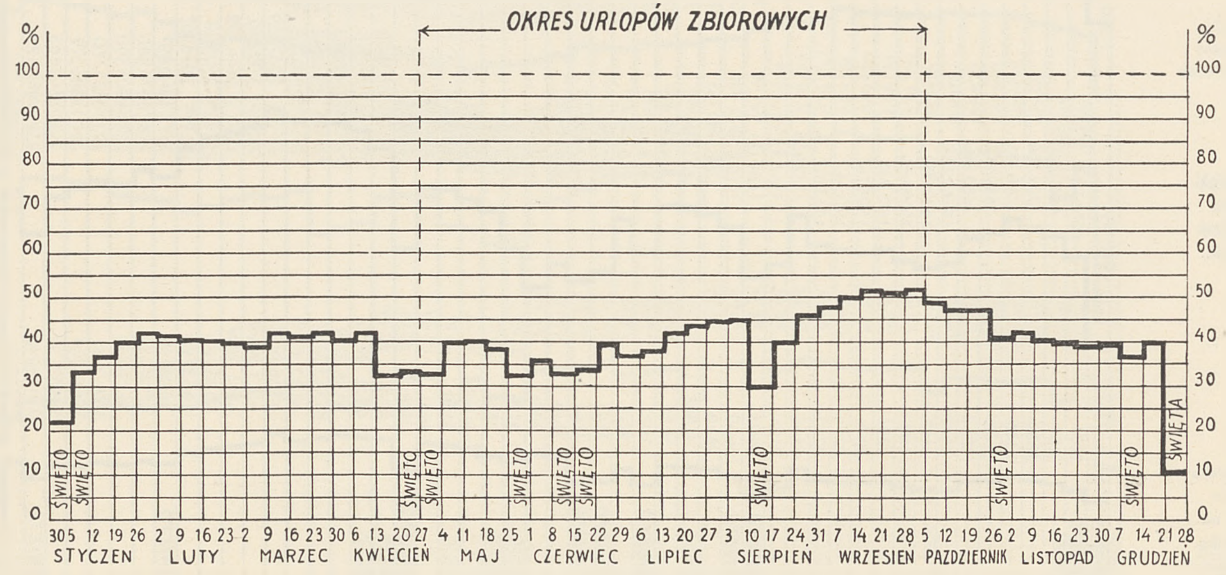
a) **Ilości krosien czynnych**
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1930 roku.

Uwaga: Wykres dotyczy tylko **ilości krosien czynnych**, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



b) **Wyzyskanie posiadanych krosien w procentach w 1930 roku.**

100%-we wyzyskanie oznacza pracę wszystkich posiadanych krosien przez 46 godzin tygodniowo. Przekroczenie 100% wyzyskania spowodowane jest pracą części krosien w 2-ej i 3-ej zmianach (patrz wykres „a").
Spadki wyzyskania spowodowane są świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



Przeciętne tygodniowe wyzyskanie w ciągu 1930 roku wynosiło 40,13% pracy wszystkich posiadanych krosien przez 46 godzin tygodniowo.

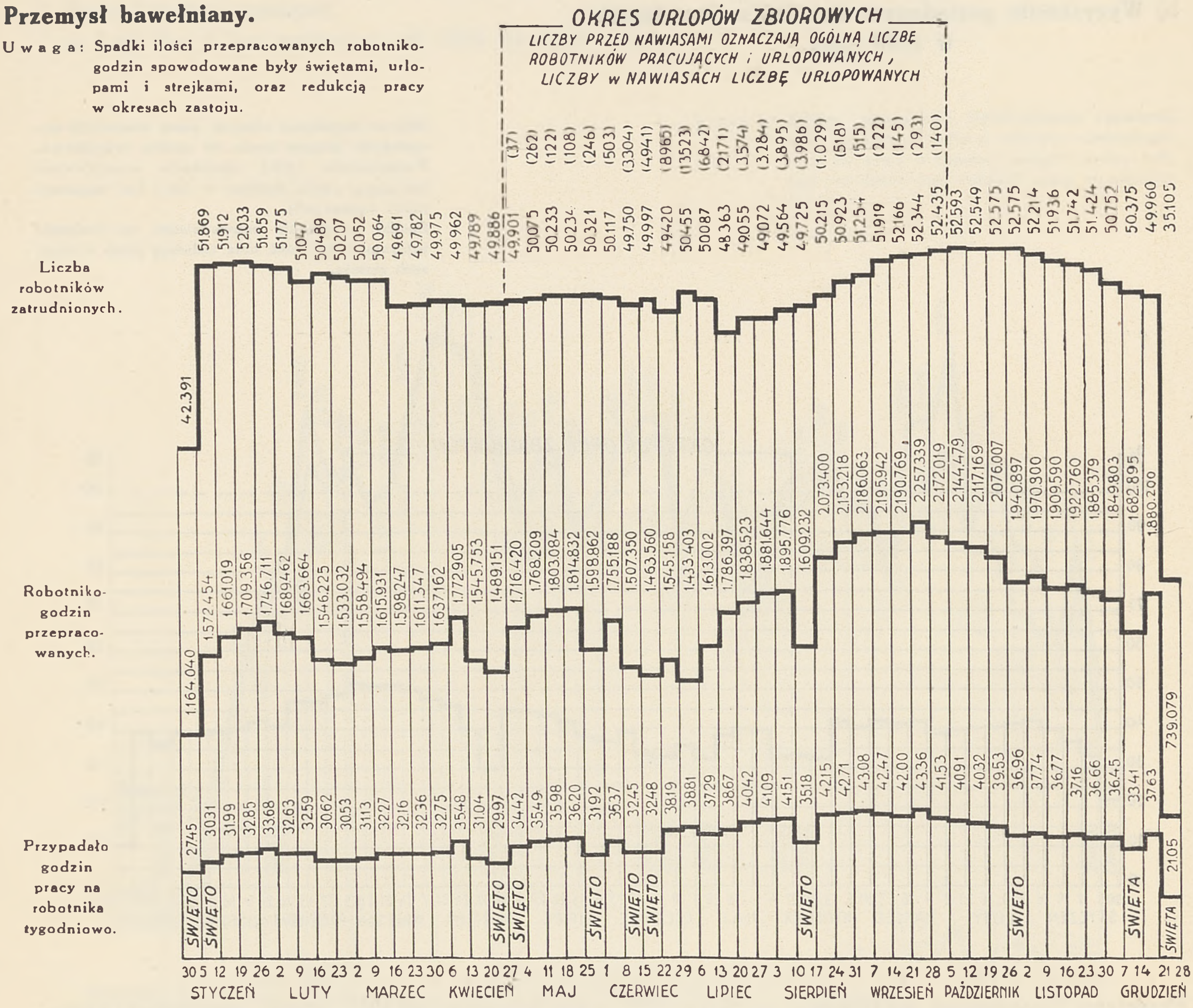
Statystyka zatrudnienia robotników

w fabrykach, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

Rok 1930.

Przemysł bawełniany.

Uwaga: Spadki ilości przepracowanych robotniko-godzin spowodowane były świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



Ogółem przepracowano w 1930 roku 91.493.433 robotniko-godzin.

Przeciętnie zatrudniano w 1930 roku 50.273 robotników.

Przeciętnie wypadało na robotnika w 1930 roku 35,71 godzin pracy tygodniowo, czyli 77,63% normalnej pracy.

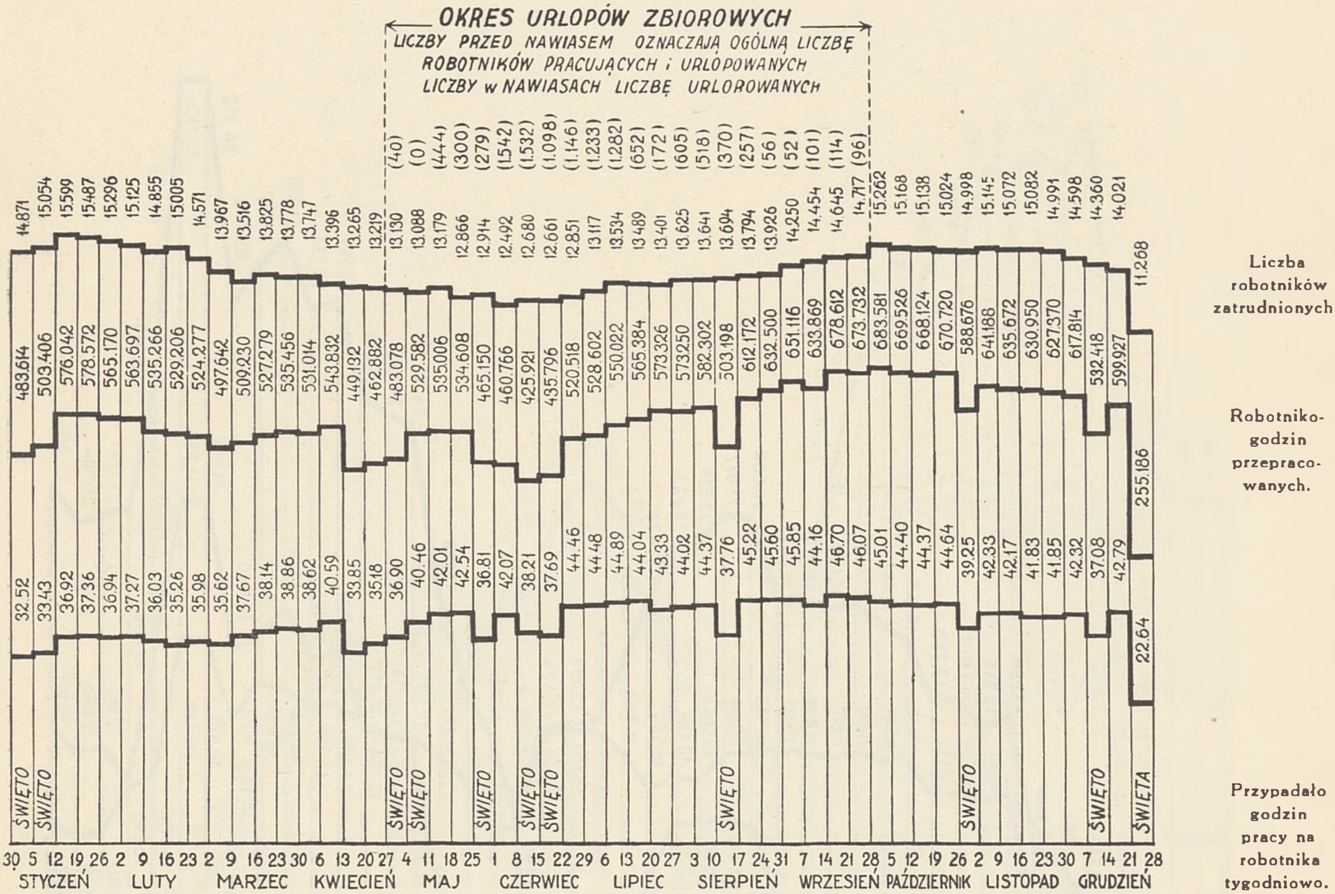
Statystyka zatrudnienia robotników

w fabrykach, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

Rok 1930.

Przemysł wełniany.

Uwaga: Spadki ilości przepracowanych robotniko-godzin spowodowane były świętami, urlopami i strejkami, oraz redukcją pracy w okresach zastoju.



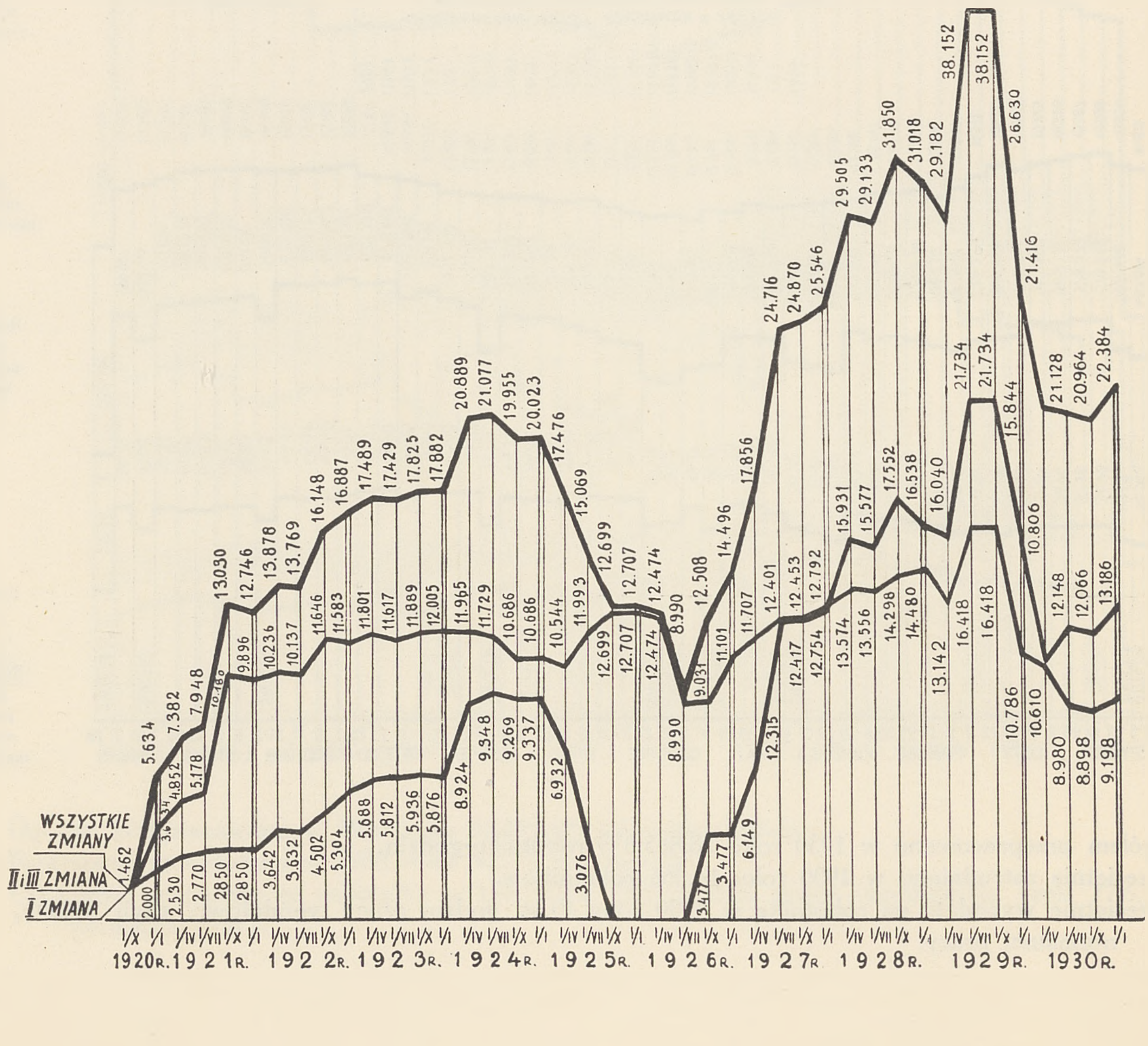
Ogółem przepracowano w 1930 roku 28.885.379 robotniko-godzin.
Przeciętnie zatrudniano w 1930 roku 14.055 robotników.
Przeciętnie wypadało na robotnika w 1930 roku 40,16 godzin pracy tygodniowo, czyli 87,30% normalnej pracy.

Przędzalnie juty

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

Ilości wrzecion czynnych
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1930 roku.

Uwaga: Wykres dotyczy tylko **ilości wrzecion czynnych**, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.

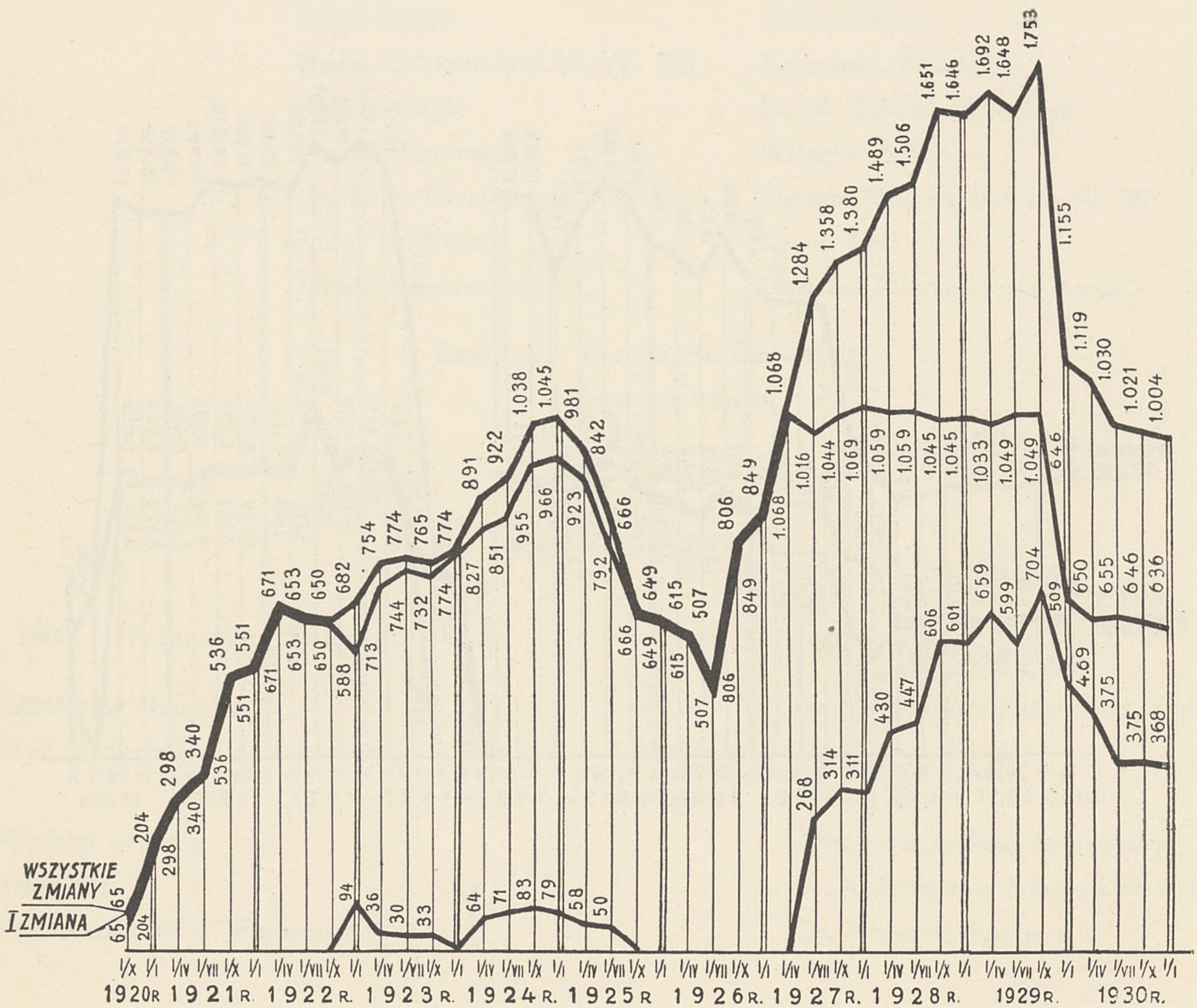


Tkalnie jutowe

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

Ilości krosien czynnych
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1930 roku.

Uwaga: Wykres dotyczy tylko **ilości krosien czynnych**, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.

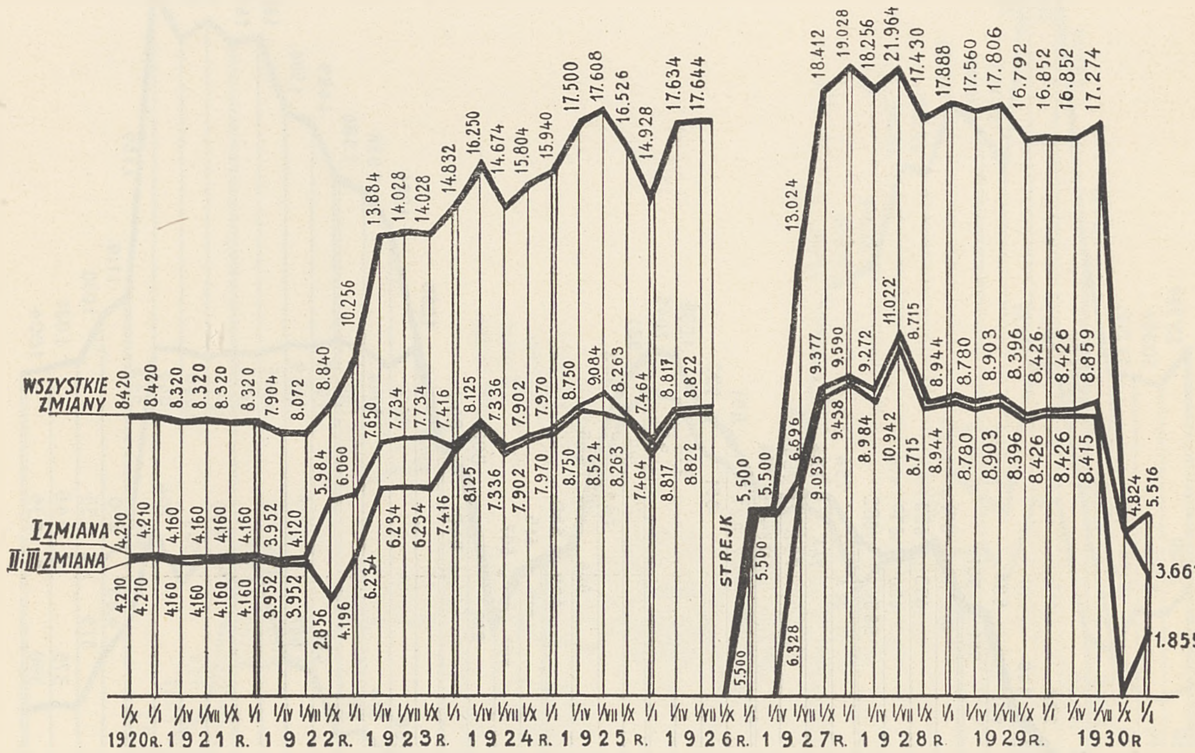


Przędzalnie lnu

firm, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

Ilości wrzecion czynnych
w 1-ej, 2-ej i 3-ej zmianach od 1919 do 1930 roku.

U w a g a : Wykres dotyczy tylko **ilości wrzecion czynnych**, lecz nie produkcji, gdyż nie wykazuje zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu naskutek świąt, urlopów i strejków, oraz redukcji pracy w okresach zastoju.



Zarząd Związku.

Prezes: Dr. Alfred Biedermann

Wiceprezesi: Maks Kernbaum
Maurycy Poznański

Członkowie:
Stefan Barciński
Dr. Józef Berlinerblau
Karol Eisert
Naum Eitingon (od 15. VII. 30)
Robert Geyer
Henryk Grohman
Dr. Leon Hirszberg
Karol Hoffrichter
Juljusz Kindermann
Feliks Krusche
Stefan Laurysiewicz (z koopt.)
Adam Osser
Kazimierz Poznański
Karol Wilhelm Scheibler
Wilhelm Schön
Teodor Steigert (do 14. III. 30)
Karol Weil
Andrzej Wierzbicki (z koopt.)

Zastępcy: Dr. Juljusz Bornet
Leon de Hagen

Pracownicy Związku:

Kierownik Naczelny	Inż. Władysław Srzednicki (od 8. I. 30)
Wydział techniczny, statystyczny, robotniczy — Kierownik	Inż. Paweł Rumpel
Zastępca	Paweł Zielina (od 1. II. 30)
Wydział prawny	Adw. Mieczysław Jastrzębski
Sekretarz	Dr. Maksymiljan Solański (do 31 VII. 30)
Przedstawiciel w Warszawie	Dr. Roger Battaglia.

Członkowie Związku
(1930).

Łódź.

1. Allart, Rousseau i S-ka
2. Barciński S. i S-ka, Sp. Akc.
3. Bennich Karol, Sp. Akc.
4. Biedermann R.
5. Buhle K. T., Sp. Akc.
6. Bukiet Bracia
7. „Dąbrówka", Sp. Akc.
8. Danziger S. i S-ka
9. Daube Adolf, Sp. Akc.
10. Desurmont, Motte i S-ka
11. „Dobrzynka", Sp. Akc.
12. Drabkin G. B.
13. Eisenbraun F., Sp. Akc.
14. Eisert E. i Schweikert, Sp. Akc.
15. Eisert Karol, Sp. Akc.
16. Eitingon N. i S-ka, Sp. Akc.
17. Freidenberg B., Sp. Akc.
18. Gampe i Albrecht, Sp. Akc.
19. Geyer L., Sp. Akc.
20. Haebler Emil, Tow. Anon.
21. Haessler Otto
22. Heinzel J., Sp. Akc
23. Hirszberg i Birnbaum, Sp. Akc.
24. Hirszberg i Wilczyński, Sp. Akc.
25. Hoffrichter Karol, Sp. Akc.
26. Hüffer Teodor i S-ka
27. Jarocińskiego Z. Ss-wie
28. Kindermann Franciszek, Sp. Akc.
29. Kindermann Juljusz, Sp. Akc.
30. Klinge i Schulz
31. Kohn Markus, Sp. Akc.
32. Kretschmer Karol
33. Kröning K. i S-ka, Sp. Akc.
34. Landau i Weile
35. Lange Juljusz
36. Leonhardt, Woelker i Girbardt, Sp. Akc.
37. Lipszyc R., Sp. Akc.
38. Lürkensa W-ma Ss-wie
39. Łódzkiej Fabryki Nici Sp. Akc.
40. Łódzkiej Fabryki Kapeluszy Sp. Akc.
41. Osser Adam, Sp. Akc.
42. Poznański I. K., Sp. Akc.
43. Prussak A.
44. Ramischa Edwarda Ss-wie
45. Ramisch Franciszek, Sp. Akc.
46. Rosenblatt S., Sp. Akc.
47. Silberstein M., Sp. Akc.
48. Stephan i Werner
49. Steigert Teodor, Sp. Akc.
50. Steigert Jakób Spadk., Sp. Akc.
51. Steinert Karol, Sp. Akc.
52. Stiller i Bielszowski, Sp. Akc.
53. Stolarow W. i S-ka
54. Szmulowicz J.
55. Schreer Gustaw
56. Schweikert F. W., Sp. Akc.
57. Szyffer Maksym., Sp. Akc.
58. Tow. Przędzalni Czesankow., Sp. Akc.
59. Wojdysławski J., Sp. Akc.
60. Wulffsohn Hugo, Sp. Akc.
61. Zajbert Bracia, Sp. Akc.
62. Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc.

Częstochowa.

63. „La Czenstochovienne", Sp. Akc.
64. Przemysłu Włóknistego Sp. Akc. (dawniej Peltzer)
65. „Stradom", Sp. Akc., Częstochowskie Zakłady Jutowe i Konopne
66. Union Textile, Sp. Akc.

Kalisz.

67. Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu, Sp. Akc.

Moszczenica pod Piotrkowem.

68. Ender Teodor

Ozorków.

69. Towarzystwo Schloesserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni, Sp. Akc.

Pabjanice.

70. Faust H. i S-ka, Sp. Akc.
71. Kindler R., Sp. Akc.
72. Krusche i Ender, Sp. Akc.

Piotrków.

73. Piotrkowskiej Manufaktury Sp. Akc.

Sosnowiec.

74. Dietel H., Sp. Akc.
75. Schoen C. G., Sp. Akc.

Tomaszów.

76. Bornstein Zussman, Sp. Akc.
77. Landsberg H., Sp. Akc.
78. Steinman i Aronson
79. Tomaszowskiej Przędzalni Wełny Czesankowej Sp. Akc.
80. Francuska Sp. Akc. Zakładów Piescha

Warszawa.

81. „Cerata", Sp. Akc.
82. „Dywan", Sp. Akc.
83. „Jedwab", Nawijalnia Nici, Sp. z ogr. odp.
84. „Orwil", Sp. Akc.
85. Ruziewicz Bracia i M. Krywicki
86. „Wola", Sp. Akc.

Zawiercie.

87. „Zawiercie", Sp. Akc.

Zgierz.

88. Borst A. G., Sp. Akc.
89. Lorentz i Krusche, Sp. Akc.
90. Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej Sp. Akc.

Żyrardów.

91. Tow. Zakładów Żyrardowskich, Sp. Akc.